

DRZEWO POLSKIE

DWUTYGODNIK POLSKIEGO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO I LEŚNICTWA
I HANDLU DRZEWNEGO ORAZ LEŚNICTWA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA w WARSZAWIE ul. PIĘKNA Nr. 13 m. 3, TELEFON 112-96

PRENUMERATA KWARTALNA łącznie z dodatkami w kraju zł. 12, zagranicą § 2.50	KONTO CZEKOWE P. K. O. Warszawa Nr. 16.350	TARYFA OGŁOSZENIOWA NA OSTATNIEJ STRONIE
--	--	---

Przedruk bez podania źródła wsbroniony.

Rok II

Warszawa, dn. 10 grudnia 1928 r.

Nr 23

Co dalej?

Sprawa polsko-niemieckiego prowizorium drzewnego utknęła na martwym punkcie, z którego czy i kiedy będzie mogła być ruszona na razie niewiadomo.

Inicjatywa Rządu Polskiego, polegająca na zaproponowaniu rządowi Rzeszy przyjęcia za podstawę pertraktacji o prowizorium drzewne protokołu porozumienia polsko-niemieckich sfer drzewno-gospodarczych nie została podjęta przez stronę niemiecką w sposób, jakiego można się było spodziewać. Zamiast bowiem żeby propozycję tą wysuniętą przez polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych podjęło także Ministerstwo Rzeszy i żeby rokowania na ten temat zostały przeprowadzone w drodze dyplomatycznej, jak to miało miejsce w roku ubiegłym, rząd Rzeszy porucił przeprowadzenie ich przewodniczącemu delegacji niemieckiej do rokowań w sprawie polsko-niemieckiego traktatu handlowego p. min. Hermesowi, który nie mógł lub nie umiał nie wykorzystać tej sposobności dla związania sprawy prowizorium ze sprawami ogólnego traktatu. Jakiemi były przytem żądania, od których przyjęcia przez Rząd Polski uzależnił p. min. Hermes zgodę na układ prowizoryczny w sprawie obrotu drzewnego, można sobie wyobrazić, jeżeli się zapozna z treścią mowy, wygłoszonej przez p. min. Hermesa na plenum parlamentu Rzeszy w przeddzień jego przyjazdu do Warszawy. W mowie tej bowiem p. min. Hermes, występujący w tym wypadku w charakterze posła ze stronnictwa centrowego, zdeklarował się jako zdecydowany przeciwnik polsko-niemieckiego traktatu handlowego, żądając mianowicie dla zabezpieczenia Niemiec przed wwozem produktów gospodarstwa rolnego z zagranicy

takich barjer celnych, na które państwo rolnicze jak Polska nigdy nie mogłoby się zgodzić.

Trudno przypuścić, żeby podobnie negatywne stanowisko p. posła Hermesa wobec sprawy polsko-niemieckiego traktatu handlowego ułatwiło p. ministrowi Hermesowi jako oficjalnemu przedstawicielowi Rzeszy w rokowaniach o ten traktat, obiektywne ujmowanie zagadnień, których rozwiązanie leży w interesie gospodarczego zbliżenia obu krajów. Dlatego też dla nikogo, przynajmniej po polskiej stronie, nie stanowiło niespodzianki, że sprawa prowizorium drzewnego stała się trudną do uregulowania z chwilą przekazania jej przez Rząd Rzeszy delegacji do rokowań o traktat handlowy.

Być może, że uświadomienie sobie tego stanu rzeczy przez powołane do tego czynniki nastąpi już w najbliższym czasie i że okaże się możliwym zawarcie prowizorium jeszcze przed 19-tym b. m. a więc przed dniem w którym wojna celna musiałaby automatycznie rozszerzyć się również na odcinek drzewny—być może jednak, że nadzieje te zawiodą, a w takim razie obecna względna równowaga na europejskim rynku drzewnym zostanie poważnie zachwiana. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nadmiar surowca drzewnego, jakim dziś jeszcze kraj nasz dysponuje przynajmniej w zakresie drzewa tartacznego, spowoduje po zamknięciu granicy niemieckiej dla wywozu drzewa okrągłego wzgl. przy zastosowaniu do wywozu surowca autonomicznych ceł wywozowych, taki spadek cen, który umożliwi przemysłowi polskiemu bardzo taną produkcję materiałów tartych i rzucenie jej na rynki pozaniemieckie po konkurencyjnych cenach.

Ponieważ jednocześnie poziom cen materiałów tartych na światowym rynku drzewnym jest stosunkowo bardzo niski, zaś wzmożona konkurencja polska wpłynęłaby na dalsze jego obniżenie, należałoby się obawiać, że przerwanie obrotu drzewnego polsko-niemieckiego spowoduje niebezpieczne przesilenie na europejskim rynku drzewnym. W ten sposób zerwanie prowizorium drzewnego polsko-niemieckiego może się odbić na życiu gospodarczym nie tylko tych dwóch bezpośrednio zainteresowanych krajów, ale także wszystkich

innnych krajów, zarówno eksportujących jak i importujących drzewo.

Okoliczności te potęgują odpowiedzialność, ciążącą na powołanych do ostatecznego sfinalizowania układu co do prowizorium drzewnego. Nie wątpimy więc, że w ostatniej jeszcze chwili krok Rządu Polskiego, uczyniony w celu zażegnania grożącego niebezpieczeństwa, zostanie po drugiej stronie granicy należycie zrozumiany i przyjęty tak, jak tego szeroko pojęty ogólny interes wymaga

Rola drzewnictwa w zagadnieniu aktywizacji bilansu handlowego Polski

Na ankietę, ogłoszoną przez Warszawską Izbę Przem.-Handl. w sprawie aktywizacji naszego bilansu handlowego, Rada Naczelna wespół z kołem Drzewnym radców Warszawskiej Izby Przem.-Handlowej wystosowała następującą odpowiedź:

I. Akcja wewnętrzna sfer gospodarczych.

1) Jakie artykuły (surowce, półfabrykaty, środki produkcji) dotąd sprowadzane z zagranicy, a nieodzowne dla procesu produkcji, interesującej WP. gałęzi, mogłyby zostać zastąpione artykułami pochodzenia krajowego?

Półfabrykaty:

- a) łąty bukowe do wyrobu mebli giętych,
- b) kopyta do wyrobu obuwia mechanicznego.

Odnosnie do drugiego z wymienionych artykułów należy zauważyć, że Polska posiada surowiec drzewny doskonale nadający się do wyrobu kopyt, które mogłyby znaleźć szeroki zbył w kraju. Uruchomienie wytwórni, produkujących kopyta, wymagałoby jednak dość znacznych wkładów pieniężnych, z uwagi na niezmiernie przewlekły proces fabrykacji (sam proces suszenia trwa przeciętnie 2 — 3 lat); kopyta niedostatecznie przesuszone nie nadają się do celów mechanicznej fabrykacji obuwia.

Środki produkcji:

- a) Maszyny do mechanicznej obróbki drzewa (traki, piły tarczowe, piły trakowe),
- b) Maszyny do wyrobu dykt i fornierów,
- c) Maszyny do suchej destylacji drewna.

2) Jakich wymaga to ze strony dostawców krajowych dostosowań swej produkcji:

- a) w warunkach technicznych,
- b) w warunkach handlowych.

Półfabrykaty.

Na linii zdrowego rozwoju przemysłu drzewnego w Polsce leży konieczność powołania do życia odpowiednich zakładów wytwórczych, produkujących łąty bukowe do wyrobu mebli giętych. Wymaga to z natury rzeczy uzyskania odpowiednich kapitałów inwestycyjnych i obrotowych. Wysiłki w tym kierunku sfer gospodarczych wtedy tylko osiągną pozytywne wyniki, kiedy będą miały zapewnione współdziałanie polityki państwowej w zakresie zarządzeń celnych, podatkowych i taryfo-kolejowych. Należy również, zgodnie z wyżej zaznaczonymi przesłankami, dążyć do rozszerzenia stniejących w kraju, na bardzo skromną skalę prowadzonych, wytwórni kopyt do fabrykacji obuwia mechanicznego.

Dla umożliwienia odnośnym wyrobom krajowym skutecznej konkurencji z wyrobami pochodzenia zagranicznego, należy krajowe zakłady wytwórcze zasilić kredytami obrotowymi, a tamsamem ułatwić im kredytowanie odbiorców, którzy otrzymują półfabrykaty zagraniczne dla celów swej produkcji na bardzo dogodnych warunkach kredytowych.

Środki produkcji.

Pod względem technicznym krajowe maszyny do mechanicznej obróbki drzewa ustępują znacznie wyrobom zagranicznym. Dla produkowania materiałów wysoko wartościowych nie mogą być uważane za przydatne. Piły trackie — na ważniejsze elementy składowe traku, muszą być sprowadzane z zagranicy, gdyż odnośne wyroby krajowe nie odpowiadają najskromniejszym wymaganiom technicznym.

Maszyny do wyrobu dykt i fornierów właściwie nie są produkowane w kraju. Istniejące w kraju niewielkie wytwórnie, prowadzone w sposób zbliżony do metod produkcji rzemieślniczej, nie stoją na należyty poziomie. Remont bieżący tych maszyn mógłby być wykonywany w kraju, co wymaga jednak należytego postawienia odpowiednich zakładów, które muszą się nauczyć terminowo wykonywać swe roboty w zakresie remontu maszyn.

W związku z powyższymi stwierdzeniami nasuwa się uwaga natury ogólnej. Polska, zasobna w surowiec drzewny najcenniejszej jakości, rozwinęła zdrowy i silny przemysł przetwórczy, który opiera się na bar-

dzo solidnych podstawach. Jest przeto rzeczą ze wszech miar pożądaną, aby maszyny i narzędzia, obsługujące ten przemysł, były wytwarzane w kraju. Spełnienie tego postulatu wymaga jednak znacznych wysiłków ze strony wytwórni krajowych w kierunku przystosowania ich wyrobów do surowych wymagań racjonalnej produkcji tartacznej. W obecnym stanie rzeczy stosowanie w procesach produkcyjnych maszyn i urządzeń wyrobu krajowego obniża niewątpliwie wydajność produkcji zakładów przetwórczych, a zarazem wywiera ujemny wpływ na jakość produkowanych przez nie wyrobów drzewnych.

Należy również podkreślić, że wytwórnie zagraniczne posiadają nad wytwórniami krajowymi niewątpliwą wyższość konkurencyjną, jaką im daje możliwość stosowania kredytów sprzedażnych na bardzo dogodnych warunkach (niski odsetek oprocentowania kredytów, długie, z reguły 6 — 18 miesięczne, a nawet 2-letnie terminy spłaty i t. d.). W tym stanie rzeczy przemysłowiec drzewny, nabywający potrzebne mu maszyny i urządzenia w wytwórniach krajowych, znajduje się w nierównie gorszych warunkach. I tutaj zatem warunkiem rozwoju wytwórni krajowych byłoby wzmocnienie ich podstaw finansowych.

Należy wszakże zwrócić uwagę, że w najbliższym czasie fabrykaty krajowe, ze względu na stwierdzone braki, nie mogą zaspokoić rozległych potrzeb przemysłu drzewnego. Dla ułatwienia racjonalizacji zakładów i modernizacji posiadanych przez nie urządzeń technicznych należałoby zatem stosować ulgi celne na sprowadzane z zagranicy maszyny i urządzenia. Konkurencja zagraniczna pobudziłaby niewątpliwie istniejące w kraju wytwórnie w kierunku dostosowania wyrabianych przez nie maszyn i narzędzi do wymogów technicznych produkcji drzewnej.

3) Jakie wyroby przywożone obecnie z zagranicy w dziedzinie interesującej lub reprezentowanej przez WP. gałęzi mogłyby być wytwarzane w kraju przy nieznacznej organizacyjnej lub technicznej modyfikacji w procesie wytwórczym.

Poza wyżej wyliczonymi artykułami (patrz p. 1) należy tutaj w pierwszym rzędzie wymienić przetwory drzewne, jak to: smoły, terpentyna, kalafonia i galipot, żywica i produkty żywiczne, węgiel drzewny oraz produkty suchej destylacji drewna, jak spirytus, ocet drzewny i pochodne. Jakkolwiek bowiem ilościowo import tych artykułów jest nieznaczny, to jednak ze względu na swą stosunkowo dość znaczną wartość jednostkową (przeciętna wartość odnośnych artykułów jest czterokrotnie wyższa od przeciętnej wartości drewna obrobionego) stanowią one dosyć pokazną pozycję po stronie biernej bilansu handlowego. Można by ją łatwo sprowadzić do zera. Warunkiem rozwoju odnośnych gałęzi produkcji drzewnej będzie odpowiednie nastawienie polityki Ministerstwa Rolnictwa, które w dotychczasowym stanie rzeczy nie wykazywało dostatecznego zrozumienia tych zagadnień.

4) Między jakimi organizacjami lub firmami przemysłowymi i handlowymi należałoby lub chciałby WP. ustalić kontakt, celem wyjaśnienia i wypróbowania, czy te lub inne wyroby krajowe nie mogłyby zastąpić analogicznych wyrobów zagranicznych i jakie modyfikacje produkcji byłyby pożądane w tym celu?

Z uwagi na motywy, rozwinięte w odpowiedzi na pytanie 2, sądzimy, iż byłoby rzeczą ze wszech miar pożądaną nawiązanie ściślejszego kontaktu pomiędzy organizacjami, reprezentującymi przemysł

drzewny, a firmami, wytwarzającymi maszyny i urządzenia dla przemysłu drzewnego. Taki ściślejszy kontakt, umożliwiający żywszą wymianę inicjatywy, spostrzeżeń i doświadczeń, ułatwiłby niewątpliwie pełniejsze dostosowanie odnośnych wyrobów krajowych do potrzeb przemysłu drzewnego. Pierwsze kroki w tym kierunku nie dały dotąd pozytywnego wyniku. Niemniej przeto należy wyrazić nadzieję, iż ściślejsza współpraca czynników zainteresowanych, ożywiona z jednej strony chęcią udoskonalenia maszyn i urządzeń krajowych, z drugiej zaś — szczerem dążeniem do zastąpienia maszyn i urządzeń zagranicznych wytworami krajowymi, mogłaby przynieść znaczną poprawę obecnego, wysoce niezadawalającego pod tym względem, stanu rzeczy.

5) W jakich grupach wytwórców interesujących WP. gałęzi mogłyby być eksport zapoczątkowany lub zwiększony względnie skierowany na nowe rynki?

W odpowiedzi na to pytanie należy przede wszystkim podkreślić, że, o ile pod względem ilościowym eksport materiałów drzewnych osiągnął już, a nawet przekroczył granice, zakreślone przez normy rocznego przyrostu masy drzewnej, to jednak pod względem jakościowym daleki jest od wyzyskania swoich potencjalnych możliwości. Warunkiem poprawy struktury naszego eksportu drzewnego, a co zatem idzie podniesienia wartości, jaką on reprezentuje po stronie czynnej naszego bilansu handlowego, byłoby wzmocnienie podstaw finansowych odnośnych działów produkcji i eksportu. Środkiem, prowadzącym do tego celu, byłoby stworzenie szeregu silnych i zwartych organizacji w postaci syndykatów branżowych, zrzeszających przedsiębiorstwa, które trudnią się eksportem takich artykułów jak: papierówka (syndykat eksporterów papierówki), materiały tarte (ditto), dykty i fornieri, meble gięte i t. d. Powstanie organizacji tego typu ułatwiłoby niewątpliwie zdobycie odpowiednich środków kredytowych i przyczyniłoby się do zacieśnienia stosunków bezpośrednich z rynkami odbiorczymi. Koordynacja wysiłków eksporterów, ujęta w karby syndykatów, przyczyniłaby się również niewątpliwie do zdobycia nowych rynków zbytu, które dotychczas nie odgrywały większej roli w naszym eksporcie.

6) Jakie próby i z jakim skutkiem są lub były czynione w zakresie pytań 3 i 5-go względnie jakie próby są zamierzone?

W łonie zawodowych organizacji drzewnych myśl tworzenia organizacji eksportowych zdobyła znaczną popularność. Dotychczasowe wysiłki, podejmowane z inicjatywy Rady Naczelnej i na'eżących do niej organizacji zawodowych, zmierzały przedewszystkiem w kierunku urobienia opinii miarodajnych sfer drzewnych. Bezpośrednia akcja w tym kierunku, ze względu na związane z nią poważne trudności organizacyjne, nie wyszła jeszcze poza ramy prac przygotowawczych. W poszczególnych ośrodkach powstały w ostatnich latach związki, grupujące większe firmy eksportowe (wymienić tutaj należy: Związek Eksporterów Drzewnych, który zrzesza grupę kilku bardzo poważnych firm drzewnych). Doświadczenia, zdobyte przez te organizacje w zakresie ich dotychczasowej pracy ułatwią w znacznej mierze orientację sfer drzewnych co do wyboru dróg i środków, prowadzących w kierunku syndykalizacji eksportu.

(C. d. n.).

Taryfy kolejowe

Znaczenie przewozów drewna kolejami najlepiej uwypukla fakt, że w 1926 r. stanowiły one 15,4% ogólnego tonnażu przewozów kolejowych, ustępując pierwsze miejsce przewozom węgla kamiennego, koksu i torfu i odwrotnie, dzięki powojennym stosunkom gospodarczym, które ukształtowały się wskutek powstania nowych granic politycznych, cały ciężar transportu drewna w znakomitej większości przesunął się na koleje żelazne. Fakt ten ilustrują cyfry poniższe: w 1924 i 25 r. na ogólną ilość tonnażu przewiezionego drewna, zaledwie 15,4% przewieziono drogami wodnymi.

Nic dziwnego, że ten stan rzeczy powoduje wysoce żywe zainteresowanie sfer drzewnych wszelkimi zmianami w taryfach kolejowych. Od dawna zapowiadana reforma kolejowych taryf towarowych obecnie zbliża się ku końcowi.

Biuro Reformy Taryf kolejowych Min. Komunikacji w ostatnich dniach opracowało całość projektu reformy, dając poza szczegółowo przygotowanymi przepisami ogólnymi o ruchu towarowym na P. K. P., także klasyfikację towarów, różniczkę poziomą taryfy oraz jej barem (różniczkę pionową).

W porównaniu z dzisiejszym stanem rzeczy, gdy prawie całość przewozów drewna kolejami odbywa się wg. taryf wyjątkowych, opracowany nowy projekt przewiduje odwrócenie tego stosunku, czyli że taryfy wyjątkowe będą istotnie wyjątkowymi. Takie zaprojektowanie układu taryf dla drewna jest niewątpliwie dodatnią stroną całego projektu.

Ale zdaje się że na tem i kończy się jego dodatniość. Albywiem gdy choćby pobieżnie rzucić okiem na barem projektu taryfy, wówczas rzuca się w oczy nader wydatna jego podwyżka dla drewna.

Jeżeli tonnaż przewozów drewna na kolejach w r. 1926 przyjmujemy za średnią, wokół której i w przyszłości będą się wahać te przewozy, wówczas porównując zestawienia ogólnych wpływów kolejowych wg. dziś obowiązujących taryf dla drewna z wpływami, jakie kolej pragnie uzyskać wg. taryf projektowanych, dochodzimy do następujących rezultatów:

W grupie przewozów drewna nieobrobionego (taryfa wyj. G. i E. dziś obowiązująca i D₁ i 13-a całowagonowa projektu) zwyżka taryf ma dać kolei okrągło 3.815.000 zł., czyli w odsetkach — 28,1%.

W grupie drewna obrobionego (tarf. wyj. B, C, E. dziś obowiązujące, oraz D₂ i 13^a całowag. projektu) zwyżka taryf ma przynieść okrągło zł. 9.859.000, co stanowi w odsetkach 39,3%.

Dla słupów telef. — zwyżka ma dać 378.000 zł. co odpowiada 35,7%. Dla podkładów i sliprów zwyżka wynosi wg. projektu 31,9%.

W grupie przewozów drzewa kopalnianego zwyżka ma przynieść ca 2.534.000 zł., co wynosi w odsetkach 25,6%.

Przewozy papierówki i osiki zapalczanej: zwyżka sięga ca 5.415.000 zł. — czyli 32,1%.

Dalej projekt zupełnie mylnie obciążył opał zwyżką 56%, która w żadnym wypadku nie da się

niczem usprawiedliwić. Wreszcie poprostu tylko dzięki nieporozumieniu przewozy klepek beczkowych zostały wprost przygwożdżone podwyżką taryfy o 187,7%!

Przeciętna wazona podwyżka taryf dla przewozów wymienionych grup drewna, obliczona na podstawie powyżej zaznaczonych obrachowań, wynosi wg. projektu reformy taryf 36,9%. Jeżeli pominiemy w obliczeniach wpływy za przewozy drewna opałowego i klepek, to wówczas zwyżka wg. projektu sięga 32,9%. Wreszcie dla jasności obrazu należy uprzytomnić, że wyżej wymienione sortymenty drzewne stanowią 97,5% w stosunku do całości tonnażu przewozów kolejowych drewna i produktów zeń, a bez opału i klepek — 80,8% tego tonnażu.

Oczywiście, tak wydatna podwyżka taryf kolejowych dla przewozów drewna musi uleść skrupulatnej rewizji i stosownemu obniżeniu. Jeżeli to nie nastąpi, obawiać się należy, że rozwój i postępowe kształtowanie się obrotu materiałami drzewnymi dozna poważnego i nader bolesnego zahamowania, co w bardzo przykry i ujemny sposób odbije się na całości kształcie życia gospodarczego.

Sfery drzewne wspólnym wysiłkiem wszystkich swych organizacyj lokalnych, za pośrednictwem swej centrali, Rady Naczelnej, zgłosiły odpowiednie zastrzeżenia w BR Taryf, gdzie spotkały się z bardzo żywym oddźwiękiem. Dzięki temu w najbliższych dniach, po uprzednim uzgodnieniu, zgłoszony zostanie w Min. Komunik. przez drzewiarzy odnośny projekt taryf dla drewna. Nie ulega wątpliwości, że stanie się on podstawą dla poczynienia dalekoidących zmian w projekcie czynników ministerjalnych.

Poza omówioną podwyżką projekt nowych taryf dla drewna posiada jeszcze szereg innych poważnych niedomagań. Są one związane z wewnętrznym ich układem i wzajemnym ustosunkowaniem się do projektowanych taryf dla przewozu innych materiałów.

Przedewszystkiem przewidywany specjalny układ taryf drzewnych (kla 13^a i jej pochodne D₁, D₂ i D₃) nie obejmuje większości materiałów drzewnych, traktując je narówni z innymi towarami. Tutaj należy podkreślić, że nowa taryfa winna w specjalnym układzie taryf drzewnych objąć wszystkie sortymenty drewna, z wyjątkiem wyrobów gotowych i chemicznych produktów z drewna. Takie potraktowanie tego układu umożliwi bardziej elastyczne jego opracowanie w zależności od potrzeb rozwojowych jak przemysłu drzewnego, tak i całości gospodarstwa społecznego. Między innymi np. taryfy kolejowe do pewnego stopnia muszą nie tylko niwelować nienormalne rozmieszczenie ośrodków tartacznictwa w stosunku do rozmieszczenia źródeł surowca — lasów, lecz także godzić w związku z tem nieraz zupełnie sprzeczne ich interesy. Tak np. ośrodek wileński domaga się uniemożliwienia ucieczki surowca, co boleśnie odczuwają tameczne zakłady przeróbki drewna, gdy tymczasem potężne skupienie tartaków w rejonie Bydgoszczy i okolicach, stale odczuwając brak surowca na miejscu, żąda takich ułatwień, któreby dawały mu równe szanse z tartakami, leżącymi u samych źródeł surowca. Jest to zagadnie-

nie bardzo trudne do rozwiązania, a obecny projekt BRT. akurat na niem się potknął.

Zapewne, że polityka taryfowa winna odpowiednio wpływać na normalny, pod każdym względem, rozwój życia gospodarczego, lecz nie jest to sprawa tak prosta, jak się to często wydaje ludziom bezpośrednio zainteresowanym. Sprawa dobrego opracowania dobrych taryf jest kwestją zbyt poważną, aby można ją było zbyć lub załatwić z dnia na dzień. Jak dalece taryfy sięgają w życie gospodarcze kraju, można zorientować się z następującego przykładu. Słuszne jest aby uszlachetnienie tarcicy następowało tam, gdzie jest ona pozyskiwana, czyli, żeby heblarki, szpunciarki i inne maszyny do dalszej obróbki materiałów tartych stanowiły jedną całość techniczno-gospodarczą z tartakami. Z powyższego wynika postulat, żeby przewozy tarcicy nieuszlachetnionej były tak taryfikowane w porównaniu do uszlachetnionej, aby

wozić np. z Wilna do Warszawy deski do heblowania w żadnym razie nie opłacało się na da dalszą metę.

Powyższych kilka uwag oczywiście wcale nie wyczerpuje aktualnej kwestji reformy taryf towarowych kolejowych dla drewna, natomiast zaznacza wagę i znaczenie tej kwestji dla życia gospodarczego kraju.

W końcu podkreślić musimy bodaj, czy nie jedną z najważniejszych spraw, związanych z wprowadzeniem nowej taryfy kolejowej. Jest to sprawa terminu wejścia w życie nowych, podwyższonych stawek taryfowych. Dla drzewa i opartego na nim przemysłu zmiana taryf kolejowych w ciągu kampanji jest rzeczą nie do pomyślenia. Przewracałoby to cały nastawiony proces tej kampanji drzewnej, powodując znacznie większe szkody dla kraju i skarbu, niż wyniosłyby korzyści Min. Komunik.

Nowe taryfy kolejowe dla drewna mogą i powinny wejść w życie dopiero z początkiem przyszłej kampanji rębnej.

Znamienny wyrok w sprawie długoletniego kontrahenta Zarządu Lasów Państwowych

Znany już szerokiemu ogółowi z notatek prasowych zatarg między Zarzędem Lasów Państwowych a długoletnimi dzierżawcami tartaków rządowych, wobec których poszczególne Dyrekcje L. P. a szczególnie Dyrekcja Siedlecka stosują ostatnio metody eksterminacyjne, nabiera jaskrawego oświetlenia na tle świeżo ogłoszonego wyroku Sądu I-ej instancji we Lwowie w sprawie między jedną z małopolskich firm drzewno - przemysłowych, a Dyrekcją L. P. we Lwowie.

Otóż firma ta, dzierżawiąca tartak rządowy i korzystająca z przydziału drzewa z L. P., które zobowiązana jest nabyć po cenie taksy i przetrzeć w dzierżawionym tartaku, zaoponowała przeciw krzywdzącemu ją sposobowi ustalania cen przydziałowego drewna, praktykowanemu przez Dyrekcję L. P. Lwów, a nie odpowiadającym dotyczącym przepisom, zawartym w rozporządzeniu Min. Roln. z 22/XII 1919 r. które to przepisy stanowiły z natury rzeczy jedną z zasadniczych podstaw regulujących wzajemny stosunek między obu stronami. Wobec nieustępliwego stanowiska Dyr. L. P. we Lwowie firma była zmuszona do wystąpienia na drogę sądową i wniosła skargę przeciw Skarbowi Państwa w osobie Dyr. L. P. we Lwowie przytaczając w uzasadnieniu powództwa, że taksa na drewno przydziałowe, narzucona jej przez Administrację L. P. znacznie przekracza cenę, wynikającą z zastosowania odnośnych wyżej zacytowanych przepisów Min. Roln. i że wobec tego firma jest zainteresowana w ustaleniu mocy obowiązującej tych przepisów.

W przebiegu sprawy Prokuratorja Generalna podniosła następujące zarzuty:

a) że ustalenie taryf ma charakter publiczno-prawny i dlatego uchyla się z pod orzecznictwa sądowego,

b) że firma nie ma prawa kwestjonowania taryf rządowych, ponieważ ustawa austriacka przewiduje

dopuszczalność ustalenia cen przez trzecią osobę, a Ministerstwo Rolnictwa, zatwierdzając taryfę jest niejako tym trzecim ponad stronami kontraktowymi stojącym czynnikiem.

c) że cytowane przez firmę rozporządzenie stanowi wewnętrzną instrukcję Ministerstwa dla swoich podwładnych organów i nie obowiązuje Ministerstwa w stosunku do kontrahentów,

d) że zacepiona taryfa odpowiada zresztą wspomnianej formule.

Sąd jednak rozpoznając powództwo dał miejsce żądaniu skargi a rozprawiając się z zarzutami Prokuratorji Generalnej stwierdził że:

1) roszczenie firmy pochodzi ze stosunku prywatno-prawnego, wobec czego kwestja stosowności ceny podlega rozpoznaniu sądowemu,

2) jeśli kontrakt ma być ważny, musi być cena oznaczona, albo przynajmniej muszą być określone w umowie obiektywne kryteria miarodajne dla ustalenia ceny,

Ministerstwo jako reprezentant Skarbu Państwa nie może być traktowane jako trzecia osoba w rozumieniu ustawy cywilnej,

wobec tego decydują przepisy zawarte w rozporządzeniu Min. Rolnictwa, które widocznie przyświecało obu stronom kontraktowym przy zawarciu umowy, a jako ogłoszone publicznie uzasadnia prawa także na rzecz kontrahenta tembardziej, że kontrahent uznał w umowie moc wiążącą instrukcji,

interes zaś prawny strony kupującej wynika z faktu, że wedle orzeczenia znawców taryfa jest istotnie wygórowana.

Powyższy wyrok, wydany w sprawie typowej dla charakterystyki postępowania Administracji L. P. wobec długoletnich dzierżawców tartaków rządowych, będzie oczywiście stanowił doniosły precedens dla całego szeregu innych zatargów między poszczególnymi Dyrekcjami L. P. a ich kontrahentami.

DZIAŁ TECHNICZNY

INŻ. STANISŁAW KRUK

WARSZAWA

Znaczenie uszlachetnienia eksportu drzewnego dla bilansu handlowego

Racjonalizacja przemysłu tartaczego jako droga do uszlachetnienia eksportu materiałów tartych

Jeśli równowaga w życiu gospodarczym państwa niema być naruszona, sumy pieniężne wartości wpływów z zagranicy muszą być mniejsze, względnie równe, a nie mogą być większe od sum wartości wywozu zagranicę.

Bilans sum pieniężnych wpływów z zagranicy i wartości wywozu zagranicę jest to tak zwany bilans płatniczy.

Na wysokość sum pieniężnych wartości wpływów z zagranicy składają się sumy wartości za wywiezione dobra z kraju, dalej wpływy gotówkowe z tytułu pożyczek zagranicznych, turystyki, rozrachunków międzynarodowych za przewóz kolejami i pocztą, z tytułu wpływów zagranicznych na utrzymanie placówek dyplomatycznych i konsularnych obcych państw, z tytułu przesyłek pieniężnych do kraju od emigrantów, z tytułu udziału obcych kapitałów w przedsiębiorstwach krajowych i t. d.

Na wysokość sum pieniężnych wartości wydatków zagranicę składają się sumy należne za importowane dobra do kraju, sumy wywożone i przesyłane gotówką zagranicę, sumy potrzebne na utrzymanie własnych placówek dyplomatycznych i konsularnych zagranicą, sumy z tytułu zwrotu pożyczek względnie opłat rat amortyzacyjnych pożyczek zaciągniętych zagranicą, wypłat dywidend względnie zwrot udziałów włożonych w przedsiębiorstwa krajowe i t. d.

Najważniejszymi pozycjami w bilansie płatniczym tak po stronie dochodów jak i rozchodów, będą sumy należne za dobra tak importowane jak eksportowane, jakkolwiek w niektórych państwach jak np. Szwajcarii i Austrii odgrywają dość poważną rolę sumy z tytułu turystyki.

W Polsce w bilansie płatniczym bezsprzecznie najważniejszą rolę odgrywają sumy należne za dobra importowane i eksportowane i zestawienie tych sum jest tak zwanym bilansem handlowym.

Bilans handlowy gra przeto w bilansie płatniczym polskim główną rolę i jest niejako barometrem dla życia gospodarczego państwa.

Jeśli bilans handlowy polski jest korzystny, to zasadniczo i bilans płatniczy będzie korzystny i życie gospodarcze będzie miało w takich warunkach możliwość wzmocnienia się i rozwoju.

Przeciwnie jeśli bilans handlowy jest ujemny, to warunki życia gospodarczego w Polsce stają się też

mniej korzystne i życiu gospodarczemu może grozić zachwianie równowagi.

Wobec tak wielkiej wagi bilansu handlowego dla życia gospodarczego naszego kraju rozpatrzmy jak on się przedstawia w ostatnich latach i w jaki sposób przemysł drzewny mógłby się przyczynić do zwiększenia jego aktywności.

Według zestawień Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlowy od roku 1925 przedstawia się następująco:

w milionach złotych obiegowych

rok	przywóz	wywóz	Saldo.
1925	2756,2	2188,1	—568,1
1926	1538,9	2246,3	+707,4
1927	2892,0	2514,7	—377,3
1928 (Ipótr.)	1765,3	1202,7	—562,6

Jeśli się uwzględni okres czasu od kwietnia r. 1927 aż do października 1928 r. t. j. okres w którym po dodatnim bilansie handlowym nastąpiły ujemne salda miesięczne, to suma tych sald ujemnych wynosi w tym okresie 1.213.600.000 złotych.

Jest to olbrzymi niedobór wobec tego, że wartość rocznego naszego eksportu obraca się około 2,5 miljarda złotych, czyli że deficyt bilansu handlowego wyniósł w ostatnich miesiącach około połowy wartości naszego całorocznego eksportu.

Nic więc dziwnego, że z powodu tak wielkiej pasywności bilansu handlowego zatrwożył się rząd, zatrwożyły się i wszystkie jednostki zdające sobie sprawę z tego, że jeśli pomimo ujemnego bilansu handlowego równowaga gospodarcza istnieje, przyczyniły się do tego głównie zaciągnięte pożyczki zagraniczne w latach 1927 i 1928.

Niepodobna jednak podtrzymywać tej równowagi ekonomicznej wyłącznie pożyczkami zagranicznymi.

Równowaga musi być utrzymana ale drogą zwiększenia wytwórczości i uszlachetnienia produkcji i w następstwie zwiększenia eksportu przy równoczesnym zmniejszeniu importu.

Ze strony rządu zostały wydane odpowiednie zarządzenia; nie mniej też sfery gospodarcze i społeczeństwo całe wypowiedziało się za konsekwentnym dążeniem do zamierzonego celu.

I w sferach przemysłu drzewnego zastanawiano się nad tem zagadnieniem, zastanawiano się w jaki sposób podnieśćby pozycję wartości eksportu drzewnego.

Na przemysłowcach drzewnych ciąży może największy obowiązek pracy nad zwiększeniem aktywności bilansu handlowego, gdyż eksport drzewny stanowi najpoważniejszą pozycję tego bilansu, a w ostatnich trzech latach kroczył na pierwszym miejscu, jak to wynika z zestawienia niżej podanego:

w milionach złotych obiegowych

rok	wartość ogólnego eksportu	wartość eksportu drewna	procent
1924	1265,9	130,3	10,3 ⁰ / ₀
1925	2188,1	350,8	17,4 ⁰ / ₀
1926	2246,3	355,7	15,7 ⁰ / ₀
1927	2514,7	633,7	25,1 ⁰ / ₀
1928	1602,7	396,9	24,7 ⁰ / ₀

1/I—31/VII

Procentowy udział wartości drewna w ogólnym eksporcie rósł do roku 1927 i w latach 1926 — 1927 był na pierwszym miejscu i jest też na pierwszym miejscu w roku 1928.

W roku 1928 następuje już jednak spadek wartości eksportu drewna nie tylko procentowo jak wyżej wskazano, ale też bezwzględnie, gdyż ogólna cyfra wartości eksportu drzewnego spadła w miesiącach od stycznia do sierpnia 1928 r. na 396.600.000 złotych w porównaniu z sumą 416.800.000 złotych w tymże samym okresie roku 1927

Zapoczątkowany w tym roku spadek wartości eksportu drzewnego procentowy i bezwzględny musi być w interesie bilansu handlowego zahamowany.

Ponieważ zmniejszenie ilościowe eksportu drzewnego nie da się powstrzymać, musi ono być zrównoważone jakością, aby co najmniej te same wartości były zatrzymane w bilansie handlowym.

Osiągnąć się to da przez tak zwane uszlachetnienie eksportu.

Uszlachetnienie winno iść w dwóch kierunkach, a mianowicie, przez zastąpienie eksportu surowca drzewnego eksportem gotowych fabrykatów, a co najmniej pół-fabrykatów drzewnych, a powtórnie przez podniesienie jakości materiałów drzewnych z punktu widzenia technicznego.

Co się tyczy pierwszego rodzaju uszlachetnienia, to wpływ na to mogą i powinny mieć cła, które regulowałyby odpowiednio obrót materiałami drzewnymi i dalej popieranie ze strony rządu przemysłu drzewnego obróbczego.

Ważniwszem a przynajmniej niemniej ważnem dla eksportu drzewnego byłoby uszlachetnienie jego co do jakości, szczególnie materiałów tartych, gdyż te w obróbczym przemyśle drzewnym stanowią i będą przez jakiś czas jeszcze stanowiły najważniejszą pozycję.

Znaną ogólnie na rynkach zagranicznych rzeczą jest że jakość materiałów drzewnych tartych przez nas eksportowanych nie jest taka, jakaby powinna być i jaką powinna odpowiadać surowcowi polskiemu.

Przyczyną tego jest niski poziom naszego przemysłu tartacznoego pod względem technicznym.

Jeśli zatem warunkiem zwiększenia czynności bilansu handlowego jest uszlachetnienie, to droga do uszlachetnienia eksportu drzewnego materiałów tartych idzie przez podniesienie poziomu przemysłu tartacznoego.

Już p. inż. Daniel Goldberg wskazał w artykule ogłoszonym w „Drzewie Polskim“ z dnia 9/X pod tytułem „Organizacja techniczna w tartaczniactwie“, że nie stanowią całego postępu techniki tartacznoej nowe maszyny, szybkobieżne traki i t. d.

Zainstalowanie nowych maszyn może w danych warunkach dać efekt dodatni tylko w małych procentach.

Podniesienia poziomu przemysłu tartacznoego może dokonać tylko przeprowadzenie racjonalizacji tegoż, racjonalizacji we wszystkich szczegółach. Wtedy ewentualnie nawet bez zmiany maszyn mogą stać się wyniki produkcji o wiele korzystniejsze, niż po zmianie maszyn na nowe, bez racjonalizacji.

Zatem dla udoskonalenia przemysłu tartacznoego powinno się najpierw przeprowadzić racjonalizację zakładu przemysłowego przy danych obecnych i myśleć o zmianie maszyn na systemy nowsze dopiero wtedy, gdyby racjonalizacja produkcji przy obecnym stanie zakładu nie dała się bez tej zmiany w szerszych rozmiarach przeprowadzić, lub też gdyby nawet dała się przeprowadzić, ale warunki się tak ułożyły, że instalacja nowych maszyn byłaby wskazana.

Na czem więc zatem polega racjonalizacja w przemyśle tartacznoym?

W ramach tego artykułu niepodobna rozwinąć tego zagadnienia w obszerniejszym zakresie.

Ograniczę się zatem tylko do podania zasad racjonalizacji, przyczem nie mogę też pominąć i tego ważnego zagadnienia, które dotyczy racjonalności położenia zakładu.

Na racjonalność położenia danego zakładu tartacznoego wpływa zasadniczo możność najtańszego zaopatrzenia się w surowiec, oraz możność najtańszego dostarczania produkcji na rynek wewnętrzny lub też na eksport.

Z tych przesłanek wynikałoby, że zakład przemysłowo tartacznoy, winien się znajdować w pobliżu źródła surowca i winien posiadać taką zdolność przetwórczą, żeby surowiec okoliczny wystarczał na zatrudnienie zakładu w 100%. Dalej zakład powinien znajdować się przy możliwie dobrych środkach komunikacyjnych dla usprawnienia transportu jego produkcji, a zatem przy stacji kolejowej, z którą mógłby być połączony zapomocą bocznicy, ewentualnie przy dobrej szosie łączącej zakład ze stacją kolejową, na której to szosie mógłby się odbywać transport produkcji do stacji kolejowej za pomocą aut ciężarowych, w ostatnim zaś razie przy drodze wodnej, którą mogłaby być produkcja tartacznoa dalej spławiana do krajowych rynków konsumcyjnych ewentualnie do portu.

Położenie zakładu tartacznoego mogłoby po części powyższymi zasadami nie odpowiadać, gdyby przemysł tartacznoy miał się opierać nie tylko na surowcu krajowym, ale i na surowcu importowanym z zagranicy.

Przykładem tego mogą służyć tartaki pomorskie, wybudowane w czasach przedwojennych w Księstwie Poznańskim nad granicą dawnego państwa niemieckiego zaopatrujące się w surowiec z b. Królestwa Polskiego i Rosji, dalej szereg tartaków wybudowanych w ostatnich latach w okolicy miasta Piły w obrębie państwa niemieckiego nad obecną granicą polską w celu wykorzystania surowca z Polski.

W razie zawarcia traktatu handlowego z Rosją Sowiecką i umożliwienia wwozu surowca stamtąd miało by słuszne ekonomiczne uzasadnienie pobudowanie szeregu zakładów przemysłowo tartacznych na wschod-

niej granicy Polski, opierających się na surowcu rosyjskim.

Racjonalizacja przemysłu tartaczno winna obejmować

- 1) Wykorzystanie surowca
- 2) Wykorzystanie odpadków dla opalania maszyny popędowej oraz zużytkowanie odpadów w ogólności.

- 3) Rozmieszczenie maszyn obróbczych.
- 4) Przebieg ruchu i pracy zakładów.
- 5) Sortowanie produkcji tartacznej.
- 6) Szablowanie i przechowanie produkcji.
- 7) Ładowanie produkcji na wagony.

(C. d. n.).

WOLNA TRYBUNA

„Potworne premje wywozowe dla surowca”

Poniżej zamieszczamy uwagi, nadesłane nam przez jednego z najpoważniejszych przemysłowców drzewnych na temat poruszony w czasopiśmie „Przemysł i Handel Drzewny” z dn. 17 listopada b. r.

Nie wchodząc w to, cui bono napisany został artykuł pod tytułem: „Potworne premje wywozowe dla surowca”, zamieszczony w numerze 42 gazety: „Przemysł i handel drzewny” z daty Warszawa 17 listopada 1928, w którym autor wykazuje, że sosna w lasach państwowych w Królestwie przy przeciętnej cenie wskaźnikowej za styczeń — luty — marzec b. r. Zł. 62.70 jest od sosny w pruskich lasach państwowych, której przeciętna cena wskaźnikowa za tenże czas wynosi Zł. 90.20 o 35% tańsza, radbym wskazać na grubą błąd, który powoduje, że obie te cyfry bez uzupełnienia przez tertium comparationis nie mogą być użyte.

Jasnym jest, że porównywanie obu tych cen może być tylko wtedy należyte, jeżeli obie ceny na jednej i tej samej podstawie rozliczymy, a więc nie jedną cenę na miejscu w Królestwie a drugą na miejscu w Prusiech. Średnia cena wskaźnikowa w Królestwie, przeliczona na miejscu zużycia w Prusiech, przedstawia się, przyjmując średnie oddalenie w Królestwie od granicy na 500 klm, w Prusiech zaś tylko na 150 klm, jak następuje:

Przewóz do granicy polsko - niemieckiej	
500 klm. według taryfy XIII kl. E . . .	142 gr.
koszta manipulacji celnej, wagowe, stempel	8 ”
opłata wywozowa	40 ”
przewóz od granicy polsko-niemieckiej do	
miejsca przetarcia w Prusiech około	
90 fenigów à zł. 2.12 150 klm. . . .	191 „
razem	381 gr.
za 100 kg., zatem za 1 m ³ sosny o prze-	
ciętej wadze 900 kg.	Zł. 34.30
do tego cena	„ 62.70
	<u>Zł. 97.—</u>

Zatem w porównaniu ze średnią ceną w pruskich lasach państwowych Zł. 90.20 sosna z Królestwa, która na miejscu przetarcia w Prusiech kosztuje jak obliczono Zł. 97.—, kalkuluje się nawet o Zł. 6.80 na 1 m³ drożej od sosny niemieckiego pochodzenia.

Porównywanie przeciętnych cen wskaźnikowych, które autor artykułu powołanego posługuje, jest zresztą zupełnie mylne, bo na te przeciętne ceny składają się najróżniejsze dane jak stosunek grubości, jakość drzewa, koszty wywozu etc., których nie posiadamy i nie znamy, nie możemy zatem na tej podstawie wysnuwać żadnych porównań i wniosków, chyba tylko ten jeden, że lasy państwowe w Polsce uzyskały za sosnę przeciętną cenę Zł. 62.30, zaś pruskie lasy państwowe Zł. 90.20. Porównanie, do którego autor zmierzał, może być dokonane przy porównaniu cen sosny polskiej i niemieckiej mniej więcej jednogatunkowej także i pod względem przeciętnych miar i to na podstawach poprzednio przezemnie stosowanych.

Jako przemysłowiec tartaczny nie mam powodu kruszyć kopji w interesie wywozu surowca z Polski, owszem występuję zawsze i stale przeciw nadmieremu jego wywozowi, w imię prawdy jednak podaję moje uwagi z tem nadmienieniem, że w cenie, którą obecnie lasy państwowe liczą za sosnę, absolutnie nie widzę „uprzywilejowania zagranicy w Polsce pod względem otrzymywania drewna w lasach państwowych”, jakoteż że autor wymienionego artykułu zupełnie nie udowodnił, że jakoby lasy państwowe jako właściciel lasu dopłacały czyli subwencjonowały wywóz każdego m³ surowca w wysokości 33 Zł.

W replikę na rozumowania autora o konieczności podniesienia ceny surowca sosnowego w lasach państwowych w Królestwie o 35% „coby było gospodarzo najzupełniej wskazane” wcale się nie wdaję.

Ka.

DAS POLNISCHE HOLZ

Wider das polnisch-deutsche Holzabkommen?

Der Umstand, dass das von Allen sehnlich erwartete polnisch-deutsche Holzabkommen bisher noch nicht zustande gekommen ist, kann nicht nur die Holzwelt dieser beider Länder, aber ganz Europas mit Besorgnis erfüllen.

Als das polnische Auswärtige Amt an das deutsche mit dem Vorschlag herantrat ein neues Holzprovisorium auf der Basis des von den Vertretern der Holzwelt beider Länder am 12-ten November unterfertigten Vorübereinkommens abzuschliessen, glaubte man, die Dinge würden sich rasch abwickeln und die Finalisierung der Verhandlungen durch die beiden Ausserministerien baldigst erfolgen. Es kam aber anders. Die Reichsregierung beauftragte mit der diesbezüglichen Verhandlungsführung nicht wie es im vorigen Jahr war, das Auswärtige Amt, sondern den Minister Hermes, den Vorsitzenden der deutschen Delegation in den polnisch-deutschen Handelsvertrags Verhandlungen. Herr Minister Hermes nahm noch schnell die Gelegenheit wahr sich in einer grossen Rede vor dem Plenum des Reichsparlaments entschieden gegen einen Handelsvertrag mit Polen auszusprechen und fuhr noch am selben Tag nach Warschau um dort das Holzabkommen von der Annahme seiner sehr weitgehenden Bedingungen bezüglich des grossen Handelsvertrages abhängig zu machen. Wäre es möglich gewesen so ganz nach dem Sinn des Herrn Ministers Hermes zu einem Handelsvertrag zu kommen, dann wäre das unglückselige Holzprovisorium überhaupt nicht nötig und brauchte nicht erst von dieser oder jener Seite angeregt werden. Hat es aber eine der Seiten für angebracht gehalten ein Sonderabkommen in der Holzangelegenheit vorzuschlagen, so konnte man daraus leicht ersehen, dass erstens ein baldiger Abschluss des Handelsvertrages in gegebenen Umständen unwahrscheinlich und zweitens, dass in gegebenen Umständen der Abschluss des Holzprovisoriums dringender sei. Deshalb musste das Verbinden der einen Angelegenheit mit der anderen im Voraus als zwecklos angesehen werden oder auch als eine glatte, wenn auch versteckte Absage.

Diese Absage, die wir doch nur für eine vorläufige ansehen wollen, kann unseres Erachtens, sofern sie endgültig werden sollte, viel Unheil anrichten. Dieses Unheil beträfe nicht nur die polnische Waldwirtschaft und die deutsche Holzindustrie in erster Linie, aber die gesamte europäische Holzwirtschaft. Der Preissturz auf dem polnischen Rundholzmarkt, der dann notwendig erfolgen müsste, würde es der polnischen Holzindustrie ermöglichen überaus billige Ware zu produzieren und die Preise für Schnittware auf dem Weltholzmarkt senkend zu beeinflussen. Ein solches Vorgehen, zu dem Polen gezwungen wäre und das bestimmt auch nicht in seinem Interesse läge, würde den Markt vollends zerrütten und die europäische Holzwirtschaft in einene äusserst kritische Lage versetzen.

Hoffen wir also, dass die nächsten Tage uns eine Wendung zum Besseren bringen und dass die deutsche Regierung, spät aber doch, die ihr von der polnischen gereichte Hand ergreift zur Abwendung einer Gefahr, die allen Seiten grossen Schaden anrichten könnte.

LE BOIS POLONAIS

Le danger

La question de la prolongation de l'accord provisoire du bois polono-allemand continue à ne pas bouger de place. L'initiative du gouvernement polonais, entreprise sur la base de l'arrangement pris entre les cercles économiques des deux pays, ne donna aucun resultat.

C'est le Ministère des Affaires Etrangères qui, de la part de la Pologne, posa la-dite proposition qui aurait dû être traitée par les organes diplomatiques. Il faut supposer cependant que le gouvernement allemand espéra se forger du bois une arme pour tenir la Pologne en échecs lors des pertractations concernant le traité de commerce. En tout cas lia-t-il la question de l'accord provisoire du bois avec toutes les affaires économiques en général et en confia les pourparlers au président de la délégation allemande, le dr. Hermes. Depuis ce moment il n'y a plus aucun doute que la question de l'accord provisoire sera subordonnée à la direction que représente le dr. Hermes lequel occupe bien officiellement la position du president de la délégation allemande pour les pertractations concernant le traité de commerce polono-allemand, et devrait par consequant aspirer à trouver une plateforme objective pour faciliter l'entente entre les deux pays; nous savons cependant qu'il est un représentant décidé des agrariens allemands; il nous en donna une preuve pas ambiguë dutout dans son discours public tenu la veille de son depart pour Varsovie.

Depuis, la question de la conclusion d'un nouvel accord provisoire du bois dépend du fait si la Pologne acceptera ou non toute une serie de conditions dont l'acceptation limiterait de beaucoup son indépendance économique.

Il est bien évident que si la question de l'accord provisoire ne passe pas aux voies diplomatiques, si elle reste dans les mains du dr. Hermes, il faudra s'attendre à ce que la guerre des droits de douane s'étendra aussi sur le bois. La conséquence directe en serait une grande réduction des prix pour le bois brut sur le marché polonais, ce qui donnerait à l'industrie polonaise du bois la possibilité d'une production à si bon marché qu'elle pourrait facilement recommencer son offensive sur tous les marchés européens. Une nouvelle baisse des prix de production n'est cependant dans l'intérêt de personne, aussi faut-il espérer, que l'Allemagne, que ce ne soit qu'au dernier moment, rendra cependant possible la conclusion de l'accord provisoire.

THE POLISH TIMBER

The danger

The question of the prolongation of the provisory agreement between Poland and Germany as for the timber industry does not advance. The initiative of the Polish government, as promised at the conference of the timber industrials at Warsaw, produced no result.

The proposition from the part of Poland having been exposed by the Foreign Office, it should be carried on by the diplomatists. Yet it must be supposed that the German government would like to forge of the timber a weapon to hold Poland quiet during the pertractations for the commercial treaty. And therefore, tying together the timber question with all the rest of economical questions, the German government transferred the respecting pertractations to the president of the German delegation, to Mr. Hermes. And from this moment there is no doubt possible, that the question of the agreement will depend from the direction Mr. Hermes is representing. Because Mr. Hermes may be the official president of the German delegation managing the pertractations for the conclusion of the commercial treaty and should therefore endeavour to find an objective platform to facilitate an agreement between the two countries; but we know very well that this dr. Hermes is the representative of the German agriculturists; did he not give us a very plain proof by his public speech the day before his visit at Warsaw?

The question of the new provisory agreement depends now from Poland accepting or not accepting all the German conditions the acceptance of which would limit Polands economical independence.

If the management of these pertractations will not be transferred to the diplomalists if it remains still in the hands of Mr. Hermes, there evidently can be foreseen a custom war for the timber industry also. This would lead first of all to a considerable reduction of the prices for raw - wood on the Polish market, and then the Polish timber industry could work to such low prices, that it could easily begin its offensive on all the European markets. Yet an other reduction of prices does not seem desirable and we are still in hopes that Germany at last will give us the possibility to conclude the provisory agreement.

Miejska
SZKOŁA FACHOWA DRZEWNA
EINBECK (HANNOVER)

PROGRAM ZATWIERDZONY PRZEZ PAŃSTWO
PAŃSTWOWY KOMISARZ EGZAMINACYJNY

OPLATA CZESNEGO W RATACH, TANIE WARUNKI
ZYCIA NA MIEJSCU DYPLOM WERKMISTRZA
(1 ROKI KIEROWNIKA (2 LATA)

DWA 10-TYGODNIOWE KURSY DLA KUPCOW
DRZEWNYCH I URZEDNIKOW LEŚNYCH. POZATEK
NASTĘPNEGO SEMESTRU 9 PAZDZIERNIKA

50% ZNIŻKI NA KOLEJACH NIEMIECKICH
PROGRAMY BEZPŁATNIE

STÄDTISCHE HOLZFACH-SCHULE EINBECK (HAN)

DZIAŁ STATYSTYCZNY

INŻ. JÓZEF JASKÓLSKI
LWÓW

Eksport materiałów i wyrobów drzewnych we wrześniu i I-III kwart. 1928 r.

We wrześniu cały eksport materiałów i wyrobów drzewnych wyniósł 3.918.660 q wartości 50.595.000 zł. Z tego wypada na 7 wyszczególnionych państw 43.860.000 zł., co stanowi 86,6% ogólnej wartości eksportu, a mianowicie wyeksportowano:

do Niemiec	za 30.636.000 zł., względnie	60,5%
„ Anglii	„ 7.038.000 „ „	13,8 „
„ Holandji	„ 2.493.000 „ „	4,9 „
„ Czechosłowacji	„ 2.055.000 „ „	4,1 „
„ Belgji	„ 1.103.000 „ „	2,2 „
„ Austrii i Węgier	„ 535.000 „ „	1,1 „

Pozatem wywieźliśmy do innych krajów we wrześniu następujące ilości ponad 1.000 zł. wartości:

- 1) papierówki 164 q za 1.000 zł do Szwajcarii;
- 2) kopalniaków do Francji 13.192 q za 8.000 zł. i do Łotwy 57.327 q za 306.000 zł.;
- 3) kłód jodłowych i świerkowych do Rumunji 14.375 q za 134.000 zł.;
- 4) belek i krawędziaków innych liściastych do Szwecji 296 q za 7.000 zł.;
- 5) belek i krawędziaków jodłowych i świerkowych do Francji 63.908 q za 1.086.000 zł.

- 6) desek i łat dębowych do Szwecji 6.265 q za 181.000 zł;
 7) desek i łat innych iglastych do Szwecji 1.230 q za 31.000 zł;
 8) desek i łat jodłowych i świerkowych do Francji 6.741 q za 132.000 zł;
 9) fryzów dębowych do Szwecji 3.211 q za 75.000 zł;
 10) słupów telegr. i telefon. nieimpregnowanych do Danii 6.752 q za 100.000 zł., do Francji 21.167 q za 269.000 zł. i do Rumunii 20.535 q za 176.000 zł.
 11) podkładów kolejowych nieimpr. miękkich do Danii 15.546 q za 233.000 zł.;

- 12) łat bukowych do Rumunii 157 q za 4.000 zł.
 13) mebli giętych do Stanów Zjedn. 1.061 q za 238.000 zł.;
 14) wyrobów stolarskich i tokarskich niewymienionych do Stanów Zjednoczonych 1 q za 1.000 zł.;
 15) fornierów klejonych do Włoch 1.711 q za 130.000 zł.;
 16) koszy do Stanów Zjedn. 19 q za 3.000 zł.;
 17) innych wyrobów koszykarskich do Stanów Zjedn. 10 q za 1.000 zł.;
 18) plecionek i taśm plecionych do Francji 45 q za 4.000 zł.

Porównawcze zestawienie eksportu materiałów i wyrobów drzewnych w pierwszych 3 kwartałach 1927 i 1928 r.

Ilości podane w q = 100 kg., wartości w tysiącach złotych obiegowych, ceny w złotych obiegowych franco granica

RODZAJ MATERJAŁÓW	1.I — 30.IX 1927			1.I — 30.IX 1928		
	Ilość	Wartość	Cena	Ilość	Wartość	Cena
I. DREWNO SUROWE						
Papierówka	9.305.650	48.713	5,22	9.193.390	58.847	6,51
Kopalniaki i okrągłaki	8.459.680	37.115	4,38	5.056.240	26.486	5,25
Kłody, kloce i dłużyce	12.137.260	105.612	8,71	8.373.280	84.925	10,15
Sumy	29.902.590	191.440	6,40	22.622.910	170.258	7,52
II. DREWNO NAWPÓŁ OBROBIONE						
Bale, deski i łaty	15.259.180	217.994	14,25	11.442.800	209.312	18,30
Słupy telegraficzne	527.980	3.641	6,90	397.300	3.707	9,32
Podkłady kolejowe	1.713.160	17.778	10,30	1.144.720	17.204	15,05
Sumy	17.500.320	239.413	13,65	12.984.820	230.223	17,75
III. WYROBY GOTOWE						
Wyroby bednarskie	310.050	8.748	28,20	220.370	5.890	26,80
Meble wszelkie	42.880	8.566	199,50	54.380	10.029	184,00
Fornierzy klejone i wyroby z nich	158.660	11.037	63,15	232.610	16.567	71,50
Sumy	511.590	28.351	55,50	507.360	32.486	64,30
Cały eksport	49.774.090	471.874	9,50	38.042.850	447.194	11,75

Tegoroczny eksport materiałów i wyrobów drzewnych za trzy pierwsze kwartały spadł ilościowo do 76,4% przeszłorocznego, lecz wartościowo spadek ten wynosi tylko do 95,5%, co się tłumaczy znacznym podniesieniem cen prawie wszystkich gatunków, przeciętnie o 24%.

Oprócz tego w roku bieżącym nastąpiło korzystne

przesunięcie eksportu wyrobów drzewnych w stosunku do surowca.

W r. 1927 wartość wywiezionego surowca w stosunku do całego eksportu wyniosła 40,6%, drewna na wół obrobionego 50,6% i wyrobów gotowych 6,0%. Te same liczby w r. b. wynoszą 38,0%, 51,6% i 7,3%.

Wywóz drzewa we wrześniu 1928 r.

Ilości podane w q. = 100 kg., wartość w tysiącach złotych, a ceny w złotych obieg. franco granica

R O D Z A J M A T E R J A Ł Ó W	Austria i Węgry			Czechosłowacja			Niemcy		
	Ilość	Wartość	Cena	Ilość	Wartość	Cena	Ilość	Wartość	Cena
I. Drewno surowe									
1. Drewno opałowe				8,263	37	4,47	126,952	510	4,02
2. Karpina, faszyna, trociny i odpadki	1,387	13	9,37	46,845	243	5,20	3,744	11	2,94
3. Żerdzie							614	8	13,05
4. Papierówka				65,187	409	6,26	1,052,031	6,969	6,64
5. Kopalnaki				77,227	451	5,82	309,104	1,815	5,87
6. Kloce i dłużyce dębowe							9,788	154	15,70
7. " " bukowe							1,745	15	9,18
8. " " jesionowe							299	4	13,37
9. " " olchowe	17,325	145	8,37	11,609	104	8,97	28,547	283	9,92
10. " " osikowe	897	7	7,80	876	7	8,—	12,290	107	8,70
11. " " inne liściaste				3,221	32	10,—	5,072	50	10,00
12. " " sosnowe				7,501	64	8,54	240,003	2,763	11,50
13. " " jodłowe i świerkowe				7,091	66	9,32	68,767	715	10,40
14. " " inne iglaste				1,604	16	10,—	980	10	10,20
15. Drewno egzotyczne									
Sumy	19,609	165	8,43	229,424	1,429	6,23	1,857,936	13,415	7,22
II. Drewno nawpół obrobione									
16. Belki i krawędziaki dębowe							1,211	36	29,70
17. " " inne liściaste							1,853	33	17,80
18. " " sosnowe	937	24	15,60				46,848	1,058	22,40
19. " " jodłowe i świerkowe							11,543	193	16,75
20. " " inne iglaste	684	15	21,90	5,381	93	17,25	1,308	25	19,20
21. Deski iłaty dębowe							8,528	256	30,00
22. " " inne liściaste							38,169	640	16,85
23. " " sosnowe	1,260	28	22,20	2,925	49	16,75	534,380	11,292	21,18
24. " " jodłowe i świerkowe							79,191	1,317	16,65
25. " " inne iglaste	6,000	138	23,00	19,390	325	16,75	2,757	43	15,60
26. Fryzy dębowe	2,173	53	24,40	3,203	72	22,50	4,400	112	25,50
27. " inne									
28. Słupy telegraficzne i telef. nieimpregnowane				1,882	16	8,40	15102	135	8,95
29. " " " impregnowane							2,158	20	9,25
30. Podkłady kolejowe nieimpregnowane miękkie							57,655	862	14,95
31. " " " twarde							6,587	107	16,25
32. " " impregnowane miękkie							8,329	126	15,10
33. " " " twarde							1,384	20	14,45
34. Kostki brukowe wszelkie							569	8	14,05
35. Obłogi i forniery nieklejone							558	47	8,42
36. Łaty bukowe dla mebli giętych				1,005	23	23,00	505	7	13,85
37. Kora drzewa korkowego							150	6	40,00
38. Drzewo egzotyczne nawpół obrobione									
Sumy	12,151	287	23,62	33,786	578	17,15	823,185	16,373	19,90
III. Wyroby gotowe przemysłu drzewnego									
39. Wyroby ciesielskie	336	7	20,80				23		31,40
40. Wełna i wióry drzewne									34,30
41. Klepki bednarskie miękkie							287	9	23,30
42. " " twarde				974	27	27,70	14,525	353	
43. Wyroby bednarskie gotowe	330	17	51,50	168	15	89,40	258	6	15,60
44. Posadzka				157	3	19,10			62,50
45. Wyroby kołodziejskie							833	13	428,00
46. Meble nielakierowane, niepolitowane							16	1	156,50
47. " lakierowane, politowane, fornierowane							7	3	156,80
48. " gięte i ich części	185	33	178,50				1,547	242	89,30
49. " ozdobne, rzeźbione									333,33
50. Ćwieki, kopyta, prawidła i smoła drzewna							134	21	100,00
51. Wyroby stol. i tok. nielakier. i niepolit. z drzewa pospolitego	6	2	333,30				918	82	
52. " " " niewymienione, lakier. i politur.							3	1	100000
53. Części aparatów i maszyn i czółenka tkackie							70	7	49,90
54. Drobne wyroby tokarskie									
55. Wszelkie wyroby stolarskie i tokarskie niewymienione							1	1	273,00
56. Fornieri klejone (dykty)	136	5	36,80				1,325	66	132,00
57. Wyroby z fornieru							1		167,00
58. Wyroby z korku i torfu							33	9	
59. Kosze	106	17	160,50	17	3	176,50	212	28	
60. Inne wyroby koszykarskie	2	1	500,00				12	2	
61. Dywany, chodniki i maty z mater. roślin pospolitych									
62. Plecionki i taśmy plecione							1		
63. Miotelki i wyroby szrotkarskie									
64. Rogoże lykowe i worki z rogoży	2	1	500,00	1			72	4	55,60
65. Poduszki i materace wypchane mater. roślin									
Sumy	1,103	83	75,40	1,317	48	36,50	20,278	848	41,70
Sumy ogólne	32,863	535	16,30	264,527	2,055	7,76	2,701,599	30,636	11,32

RODZAJ MATERJAŁÓW	Anglja			Belgja			Holandja		
	Ilość	Wartość	Cena	Ilość	Wartość	Cena	Ilość	Wartość	Cena
I. Drewno surowe									
1. Drewno opałowe									
2. Karpina, faszyny, trociny i odpadki									
3. Zerdzie									
4. Papierówka									
5. Kopalniaki									
6. Kłody, kłocce i dłużyce dębowe	24.664	346	14,00	26.161	124	4,74	10.881	211	19,40
7. " " " bukowe				3.669	62	16,90			
8. " " " jesionowe	6.821	109	16,00				213	4	18,80
9. " " " olchowe									
01. " " " osikowe									
11. " " " inne liściaste									
12. " " " sosnowe									
13. " " " jodłowe i świerkowe							25.639	218	8,80
14. " " " inne iglaste									
15. Drewno egzotyczne									
Sumy	31.485	455	14,45	29.830	186	6,24	36.733	433	11,80
II. Drewno nawpół obrobione									
16. Bale, belki i krawędziaki dębowe	30.507	915	30,00				5.843	150	25,35
17. " " " inne liściaste	450	10	22,21	204	4	19,63	555	14	25,20
18. " " " sosnowe	64.812	1.485	22,30	6.938	157	28,10	2.977	67	22,50
19. " " " jodłowe i świerkowe	113.306	1.926	17,00				27.008	461	17,05
20. " " " inne iglaste									
21. Deski iłaty dębowe	6.894	213	30,95	6.683	197	29,30	4.910	150	30,50
22. " " " inne liściaste	1.036	26	25,10				3.494	66	18,93
23. " " " sosnowe	8.543	172	20,15	6.863	140	20,40	9.320	182	19,50
24. " " " jodłowe i świerkowe	35.954	649	18,10	3.116	49	15,75	27.492	444	16,20
25. " " " inne iglaste									
26. Fryzy dębowe	409	9	21,95						
27. " " " inne									
28. Słupy telegraficzne i telef. nieimpregnowane	284	4	14,10	1.210	15	12,40			
29. " " " " impregnowane									
30. Podkłady kolejowe nieimpregnowane miękkie									
31. " " " " twarde				3.414	65	19,05	577	14	24,30
32. " " " impregnowane miękkie									
33. " " " " twarde									
34. Kostki brukowe									
35. Obłogi i forniery nieklejone	216	26	120,50	855	71	83,10			
36. Łaty bukowe dla mebli giętych									
37. Kora drzewa korkowego									
38. Drzewo egzotyczne nawpół obrobione									
Sumy	262.411	5.435	20,70	29.333	698	23,90	82.182	1.548	18,85
III. Wyroby gotowe przemysłu drzewnego									
39. Wyroby ciesielskie									
40. Wełna i wióry drzewne									
41. Klepki bednarskie miękkie									
42. " " " twarde	919	26	28,30	405	9	22,20	610	17	27,90
43. Wyroby " " gotowe			88,50						
44. Posadzka	147	13							
45. Wyroby kołodziejskie									
46. Meble nielakierowane, niepoliturowane							36	7	197,50
47. " " lakierowane, politurowane, fornierowane									
48. " " gięte i ich części	1.152	206	179,00				509	88	173,00
49. " " ozdobne, rzeźbione									
50. Ćwieki, kopyta, prawidła i smoła drzewna									
51. Wyroby stol. i tok. nielakier., niepolitur. z drzewa pospolitego	31	3	96,80				232	33	142,30
52. " " " " niewymienione, lakier. i politur.									
53. Części aparatów i maszyn i członka tkackie									
54. Drobne wyroby tokarskie									
55. Wszelkie wyroby stolarskie i tokarskie niewymienione									
56. Forniery klejone (dykty)	11.171	900	80,60	3.838	208	54,30	4.899	367	75,00
57. Wyroby z fornieru									
58. " " z korku i torfu									
59. Kosze									
60. Inne wyroby koszykarskie									
61. Dywany, chodniki i maty z mater. roślin pospolitych									
62. Plecionki i taśmy plecione				13	2	154,00			
63. Miotelki i wyroby szciotkarskie									
64. Rogoże lykowe i worki z rogoży									
65. Poduszki i materace z mater. roślin.									
Sumy	13.420	1.148	85,50	4.256	219	51,40	6.286	512	81,30
Sumy ogólne	307.316	7.038	22,90	63.419	1.103	17,35	125.201	2.493	19,85

W niedzielę 16 b. m. o godz. 11-tej przed poł.

ODBĘDZIE SIĘ

w małej sali Kina „COLOSSEUM“

dwugodzinny pokaz filmu (2.200 m.)

Szwedzki przemysł leśny

Bilety w cenie zł. 5.— i ulgowe w cenie zł. 1 dla członków związków zawodowych, studentów i uczniów — w kasie u wejścia.

Fachowych objaśnień i porad udzielać będzie na miejscu starszy inż. S. M. W. A.-B. p. Foss.

Cały czysty dochód na cele zawodowo-oświatowe do dyspozycji Rady Naczelnej Zw.D.

DZIAŁ HANDLOWY

Spojrzenie w przeszłość i w przyszłość

Pod tym tytułem wygłosił znany leader niem. świata drzewnego radca komerc. p. A. Francke referat na zjeździe Związku wschodnio-niem. kupców drzewn. i tartaczników w dn. 19 u. m. Poniżej podajemy obszernie streszczenie tego niezwykle ciekawego referatu.

Ostatnia zima pozostawała pod znakiem gorączkowych zakupów surowca. Żadna cena nie wydawała się wygórowaną; mieć jak najwięcej drzewa okrągłego, stanowiło jedyny cel. Nadzwyczaj korzystny rok handlowy 1926/1927 zamoczył możliwość trzeźwej oceny widoków gospodarki niemieckiej. Nie powiedziano sobie, że zyski w r. 1927 były wyjątkowe, doraźne, wywołane przez ten rzadki zbieg okoliczności, że ceny okrągłaków na początku

roku były nader niskie, gdy natomiast ceny drzewa tartego wzrosły w ciągu roku nadmiernie, można nawet powiedzieć że w sposób niezdrowy, spowodowany przez białak drzewa na skutek niem. - polskiej wojny celnej. Zapomniano, że z chwilą otwarcia granicy dla importu polskiego drzewa tartego, dalsza wyżka cen z natury rzeczy musiała ustać i że raczej należało się liczyć z tem, że ceny na wewnętrznym rynku niemieckim będą musiały dostosować się do poziomu obowiązującego na rynku światowym.

W sprawozdaniu mojem z roku ub. wskazywałem na tę okoliczność i ostrzegałem przed spekulacją, mogącą spowodować utratę całego zysku z pierwszego, po tylużnych latach korzystnego roku. Wszystkie jednak ostrzeżenia, cała trzeźwość sądu

zawiodły w chwili konkurencji, w walce wszystkich przeciw wszystkim na przetargach surowca. Nie zważając na groźne znaki, zapowiadające zniżkę cen na rynku światowym, koledzy nasi nie powstrzymali się od śrubowania cen jeszcze ponad poziom lat ub. Wszystkie związki skarżą się na znikome szanse zarobku jakie dał ubiegający rok, czego nie zdołał wyrównać nawet dobry obrót ostatniego kwartału. Nie będę znów ostrzegał, przypominę tylko przebieg ostatniego roku w gospodarce drzewnej, niech każdy wyciągnie stąd sam odpowiednie wnioski na najbliższą przyszłość.

Faktem, który gruntownie zmienił całą sytuację na rynku niem., było otwarcie granicy polsko-niem. dla handlu drzewem tartym, Tartaki polskie w jednej chwili

odwróciły się od rynku angielskiego i przenieśli się na wymiary niemieckie.

Nasi koledzy w Polsce omylili się również w swych przewidywaniach na temat możliwości handlowych po otwarciu granicy. Nie pomyślano o tem, iż ceny płacone przed dn. 3.XII 27 za drzewo polskie, to były ceny wyjątkowe, uwarunkowane przez kontyngent. I wynikała z tego taka sama fałszywa kalkulacja przy kupnie surowca w Polsce jak i przy kupnie jego w Niemczech. Otwarcie granicy dla importu drzewa tartego, zarzucenie hamującego systemu kontyngentowania, wystarczyło dla spowodowania znacznej niżki cen drzewa tartego w Niemczech i zniweczyło kalkulację nieostrożnych nabywców drzewa okrągłego.

Spadek cen został poparty również zmianami zaszły na rynku światowym i na wewnętrznym rynku zbytu niem. Producenci północni, fińscy i szwedzcy zwłaszcza, obniżyli ceny swe wobec konkurencji rasyjskiej o 10 do 15 sh. na standardzie i mimo to nie pozbyli się całych swych zapasów. Przy końcu września okazało się w Szwecji jeszcze 125.000 stds., w Finlandji 270.000 stds., razem 395.000 stds. niesprzedanego drzewa ogólnej wartości ponad 10) milionów marek. Wobec braku kapitałów ruch budowlany skurczył się tak w Niemczech jak i w Anglii. Jeśli się to nawet w drugiej połowie roku nieco poprawiło, nie osiągnięto jednak poziomu z r. 1927. Liczono się z początkiem b. r. z 15%o zmniejszeniem ruchu budowlanego w roku bież. Wobec ostatniej poprawy wyniesie to tylko 7 do 8%o, stanowi jednak w każdym razie pokazywany ubytek w porównaniu z r. 1927.

Sprawdziły się moje przewidywania że w b. r. trudności w finansowaniu ruchu budowlanego będzie jeszcze trudniej przezwyciężyć niż w r. 1927.

Przyczyny, jakie wywołały w r. bież. depresję na rynku, trwają nadal. Tartaki północne rozpoczynają nowy rok z wielkim zapasem nierozsprzedanego drzewa. Zdarzyły się w Szwecji i Finlandji już poważne bankructwa i nie ulega wątpliwości, że niejedna partja towaru znajduje się tam jeszcze w słabych rękach. Banki występują w Finlandji podobno z całą surowością wobec kupców drzewnych, co nie pozostanie bez wpływu na umowy, zawierane na rok 29 co do dostaw do Anglii. W każdym razie Anglja liczy już na dalszy spadek cen o 5 do 10 sh. Spadek ten nie da się powstrzymać przez rezolucje związków tartaków szwedzkich i fińskich, według których nie wolno ustępować z cen więcej aniżeli zwykła frachtów wynosi, co utrzymałoby ceny cif Anglja na poziomie cen lipcowych. Rezolucje te tracą swoją moc obowiązującą wobec wielkich ilości nierozsprzedanych zapasów. Do spadku cen na rynku światowym przyczyni się również eksport z Rosji. Od 1922 do 27 r. eksport z Rosji wzrósł z 162.000 do 437.000 stds. i przewidywany jest na rok

przyszły dalszy wzrost o 200.000 stds. Eksport z Polski rośnie również i podwoił się od roku 1922. Przypuszczać można że w tych krajach brak kapitału jest czynnikiem wywołującym nadprodukcję. Ci z nas którzy mają do czynienia z Polską, znają fantastycznie wysokie stawki procentowe w tym kraju. Dla pierwszorzędných weksli w wolnym obrocie oblicza się rocznie 15—20%o, dla drugorzędnych—stawka podwójna. Ten brak kapitału prowadzi w Polsce jak i w Rosji do coraz to nowego sięgania do kapitału leśnego i do rosnącego eksportu drzewa.

Fiński eksport drzewa wzrósł od r. 21 również o 470.000 stds. Prowadzi to do nadmiernego zaopatrzenia rynku europejskiego. Pewne zagraniczne pismo fachowe oszacowało niedawno tę nadpodaż materiału tartego z tych 3-ch krajów na rynku światowym na 400.000 stds. w r. 29.

U nas zarówno jak i w Polsce daje się brak kapitałów i nadal odczuwać. Amerykański rynek finansowy nie będzie dla nas tak otwarty jak w r. 27. Tworzenie się w Niemczech kapitałów własnych hamuje rosnąca drożyzna kosztów utrzymania przy podniesieniu cen węgla i taryfy kolejowej, co nie daje nam możliwości sfinansowania obiektu wartości 2,5 miliardów marek, jakim jest budowa 200.000 mieszkań.

Oszczędności w kasach oszczędn. wzrosły do 6,2 miliard. RM. lecz gdyby się nawet udało utrzymać przyrost na dotychczasowej wysokości 120 milionów RM. miesięcznie, da to jednak tylko 1,5 miliardów RM. Produkująca gospodarka nie tworzy kapitału, ponieważ zysk dobrych lat odplywa na podatki i nie może być, jak przed wojną, zużytkowany na tworzenie kapitału rezerwowego. Zdaje się więc że należy się liczyć z dalszym spadkiem ruchu budowlanego.

Już w r. z. przy lepszych konjunkturach, doznaliśmy zawodu gdy upadł plan finansowy wielkiej akcji rozbudowy Berlina. Wiemy również że wykonane budowle oparte były przeważnie na kredycie krótkoterminowym a więc bardzo niezdrowym.

Brak kapitału zmusza również jednego z naszych głównych odbiorców, koleje państwowe, do znacznego ograniczenia programu zakupów, zwłaszcza gdy się nie udało ulokować w kraju za dalsze 200 milionów akcji przywilejowanych.

Brak kapitału utrzyma też przy życiu największego naszego wroga, zaleganie z zapłatą za dostawy.

Przy zmniejszonym zapotrzebowaniu drzewa będziemy nadal mieli wielką podaż z krajów, które przy tańszych płacach robotniczych, tańszych kosztach przewozu, niższych frachtach mają możność oferowania cen niższych od cen naszego własnego przemysłu tartaczego, nadmiernie obciążonego podatkami i świadczeniami społecznymi.

Jako charakterystykę podaję wiadomość z ostatniego zebrania Gł. Zw. Niem. Interes. Drzewn., że deski heblowane z

tartaków z półn. Finlandji kalkulowało się sprowadzić do Garmisch - Partenkirchen. Dowodzi to dobitnie nadmiernego obciążenia naszego przemysłu.

Jedno zastrzeżenie wypada mi uczynić, mianowicie co do „Oregon pine“, który nie zważając na wysokie koszty robocizny w swoim kraju, jest dziś groźnym konkurentem naszej wschodniej sosny. Tłumaczy się to tem, że w Ameryce surowiec jest b. tani, zaś obróbka jego wyrafinowanie zmechanizowana i dzięki temu oszczędna. W naszym przemyśle nieodzowne są pewne przedstawienia. $\frac{2}{3}$ naszych tartaków — to drobne warsztaty. Kartel lub syndykat nie jest możliwy. Zdaje się więc że drobne tartaki będą musiały zająć się w przyszłości jedynie pokrywaniem zapotrzebowania lokalnego ruchu budowlanego, gdy towar rynkowy należeć będzie do wielkich tartaków. Małe tartaki nie zdają sobie sprawy ze stosunków kredytowych w odleglejszych miejscowościach, utrzymanie własnych przedstawicieli jest dla nich za kosztowne, ryzyko sprzedaży zamiejscowej zbyt wielkie. Dla wielkiego zaś tartaku sprzedaż na miejscu jest tylko uciążliwym balastem.

Nad rynkiem surowcowym w Niemczech i w Polsce ciąży na okres najbliższych tygodni wielka chmura.

Umowa drzewna kończy się 30 listopada 1928 r. według pisma „Reichsanzeiger“, względnie 4 grudnia, jak utrzymuje „Reichszollblatt“. Nie chciałbym tu badać, który z tych dwóch urzędowych organów jest bardziej miarodajny, natomiast chciałbym podnieść, że nie pierwszy już raz można zauważyć sprzeczność stanowiska różnych urzędowych źródeł co do spraw drzewnych. Rozbieżność poglądów na drzewo - gospodarce zagadnienia stale się zaznacza między dwoma ministerstwami od czasu wybuchu wojny gospodarczej między Polską a Niemcami. Taki stan rzeczy wpływa na nerwowe podniecenie, które opanowało w ostatnich tygodniach naszych członków, zaangażowanych w handlu z Polską.

Nieprzedłużenie umowy spowodowałoby tak dla Niemiec jak i dla Polski wcale niepożądane rezultaty. Wartość niemieckiego importu drzewna z Polski za czas od 1 listopada 1927 r. do 1 listopada 1928 r., oblicza się na ca 190 milj. mkn. Nieprzedłużenie przewidywanego postawiłoby Polskę przed zadaniem szukania sobie nowych rynków zbytu dla tak ogromnej ilości drzewna eksportowego jakim rozporządza, i Niemcy znalazłyby się w niemiłej kłopotliwej sytuacji, stojąc przed zagadnieniem szukania innych źródeł zakupów. Sądzę, że te oba problemy są równie nie do rozstrzygnięcia i dlatego z radością powitałem zaproszenie do Warszawy przez Radę Naczelną Zw. Drz. w Polsce naszych delegatów, co dało możność obustronnemu wypowiedzeniu się w sprawie gospodarczych możliwości przedłużenia umowy drzewnej.

Jesteśmy tym panom, którzy po długotrwałych układach dokonali uzgodnienia

wspólnego programu niemieckiej i polskiej gospodarki drzewnej bardzo wdzięczni, że wskazali oni obu rządów drogę, po której należy kroczyć, aby na dalszy rok zapewnić gospodarczy pokój, ciężko poszkodowanemu (? red.) drzewnictwu niemieckiego wschodu oraz polskiemu przemysłowi drzewnemu byłej dzielnicy pruskiej.

Gospodarka drzewna jest przedewszystkiem zainteresowana w definitywnym i przejrzystym rozwiązaniu tych zagadnień. Nie chcemy być spekulantami! Nie chcemy naszych interesów opierać na możliwościach, mogących wyniknąć z nieprzewidywanych politycznych naprężeń. Wiem, że trudności zawarcia traktatu handlowego nie tylko polegają na zagadnieniach drzewnych, bowiem jest wiele innych problemów dotąd nie rozwiązanych. Jeżeli jednakże występuję tutaj, jako przedstawiciel gospodarki drzewnej, to chciałbym dać wyraz nadziei, że rząd będzie kroczył drogą, wytkniętą na odbytych 12 listopada warszawskich obradach i przez to zapobiegnie nowemu zaostrzeniu się niemiecko-polskich stosunków handlowych.

Streszczając przemówienie pragnąłbym podkreślić:

Obawiać się należy że spadek konjunktury nie doszedł jeszcze do kresu. Nie ludźmy się chwilowem polepszeniem ruchu budowlanego i nie spekulujmy na możliwości nowej niem.-polskiej wojny drzewnej, przyniosłaby ona bowiem jedynie nowe nieszczęście obu stronom.

Czeka nas ciężki rok i tylko największa ostrożność ochroni nas przed stratami.

Czy w roku bieżącym nabywcy drzewa okrągłego będą mogli o sobie powiedzieć: mądry po szkodzie?

Z zagranicznych rynków drzewnych

Rynek angielski

(Od własnego korespondenta)

Najbardziej znaną cechą handlu drzewem w Anglii w tym roku jest spadek zakupów w Europie. Z początkiem sezonu, w maju, mieliśmy tak wielkie zapasy na rynku (jako rezultat ogromnych transportów z r. 1927) przy tak nikłym zapotrzebowaniu, iż importerom odechciało się angażowania się w większe transakcje a to tembardziej, że właściciele okrętów rozpoczęli od razu ze zwyżką cen. Cały interes f. o. b. był w roku bież. do niczego, i chociaż w ostatnich miesiącach kupcy szwedzcy i fincej poczynili pewne ustępstwa, to jednak te ostatnie po większej części

zostały zniweczone przez dodatkowe podwyżki frachtów przy końcu sezonu.

Jeżeli obliczymy ogólne transporty desek i bali sosnowych przybyłych do Anglii w okresie styczeń-październik otrzymamy cyfrę 1.117.590 stds, czyli zmniejszenie o prawie że 460.000 stds w porównaniu z ilościami importowanymi w tym samym okresie 1927 r. Rosyjskie transporty utrzymały się niezłe, fińskie i szwedzkie natomiast spadły znacznie, transporty zaś z Polski wynoszą jedynie 75.698 stds, wobec 223.230 stds w roku zeszłym. Jak informują tutejsze koła zainteresowane znaczna ta redukcja transakcji z Polską została wywołana wzmożonym handlem Polski z Niemcami i chociaż Anglija zawsze jest skłonna do zawierania interesów, wydaje się jednak, że gdyby transporty z Polski do Anglii były się utrzymały na poziomie zeszłorocznym, sytuacja na rynku, która w przeciągu całego b. r. rozwijała się gorzej od wszelkich przewidywań, stałaby się zupełnie niemożliwą, i byłaby w tych czasach nadprodukcji wywarła znaczny wpływ na ogólny rynek.

Nie mamy jeszcze do dyspozycji statystyki zapasów w naszym kraju na koniec listopada, zapasy po dzień I/XI są małe w porównaniu z z. r. Surrey Commercial Docks, te największe składy drzewa europejskiego, wykazują ilość 1.171.270 szt. desek sosnowych, jest to o 334.700 szt. mniej niż w roku zeszłym; bali numerowanych 2.646.220 szt. a więc o 792.570 szt. mniej niż w r. z. w tym samym czasie, zapasy surowych desek wszelkich gatunków, przeważnie europejskiego pochodzenia, wynosiły 12 milionów szt. czyli o 70.000 szt. mniej niż w r. z. Przypuszczać należy iż w listopadzie i grudniu import wyniesie cokolwiek więcej, ponieważ zawarto dość znaczne transakcje w Rosji, oraz w Szwecji i Finlandji. Celem zbycia niesprzedanych ilości towaru dla zdobycia środków na sfinansowanie nowych zakupów trzeba było puścić go na rynek w czasie kiedy popyt nie osiągał zwykłej normy.

Co się tyczy przewidywań odnośnie zapasów i konsumpcji na niedaleką przyszłość oraz na okres ograniczonej nawigacji, kiedy zazwyczaj zaznacza się silniej import drzewa polskiego, — wydaje się nam, iż transporty w zimie b. r. w porównaniu z tym samym okresem r. z. będą raczej umiarkowane. Nie omieszkamy podać w najbliższym czasie dalsze szczegóły. Przewi-

dywania na temat zapotrzebowania nie pozwalają więc liczyć na wielką poprawę. Polscy eksporterzy pamiętają zapewne, że większość drewna polskiego szła na budowę tanich mieszkań w Anglii. Od października r. z. jednak wobec zmniejszenia subsydjum rządowego na ten cel, zapotrzebowanie domów i drzewa budowlanego spadło znacznie i nie było ruchu na rynku tanich mieszkań. Dotychczas pozostało sporo domów bez nabywców, co jest bardzo znamienym faktem wobec braku domów, dowodzącym, że ceny domów muszą być bardzo niskie, jeśli mają pociągnąć ludzi chętnych do kupna. Spodziewamy się jednak, że ruch budowlany, tak dla małych domów jak dla większych nieruchomości, w niedalekiej przyszłości się ożywi, spodziewać się też można, że inne większe gałęzie przemysłu zaczną się ożywiać i że zapotrzebowanie budulca się wzmoże.

Polska importuje do Anglii wcale znaczne ilości drzewa twardego tartego, import ten do Anglii wzrósł jeszcze znacznie w tym roku w porównaniu do ubiegłych dwóch lat. Ogólny import tego sortymentu do Anglii wynosił w r. b. 25.421.130 stóp kub. w tem ze Stanów Zjednoczonych 14.7 milionów, z Polski 1.25 milj.; Stany Zjednoczone mają więc kontrolę tego rynku. Ceny c. i. f. dla drzewa twardego ze Stanów wykazują tendencję wzmocnioną i biorąc pod uwagę zapotrzebowanie krajowe zdaje się, iż można się spodziewać dalszej zwyżki. Winno to zachęcić do sprowadzania drewna tego i z innych krajów, m. i. z Polski. Tymczasem mamy jeszcze duże zapasy drewna ze Stanów i póki nie zostaną one wyczerpane nie należy się spodziewać większego importu ze Stanów.

Francja

Okres spokoju. W poprzednim raporcie naszym podawaliśmy już niektóre przyczyny tego objawu.

Interesy idą b. ciężko, o ile jednak dochodzą wogóle do skutku, utrzymują się ceny dość stałe. Tendencja notowań jest zwykła i opór kupców załamuje się niejednokrotnie, gdy zachodzi konieczność pokrycia zapotrzebowania. Jak długo będzie trwał ten stan nie da się przewidzieć, ale można się spodziewać, że dzisiejszy bieg interesów, wynikający raczej z prawa inercji, dozna gwałtownej zmiany, jak to często zdarza się w handlu drzewnym.

PIŁY TRAKOWE

z materiału o kompozycji
chromowej C. S. 2. A.

**ZAPEWNIĄ WAM
NAJWYŻSZĄ WYDAJNOŚĆ**



ZATEM

Jeżeli chcecie, aby Wasze
zakłady pracowały owocnie,
nie wolno Wam oszczędzać
przy kupnie pił!

DOSTAWCA WIELKICH TARTAKÓW PAŃSTWOWYCH i PRYWATNYCH

167. 90/3

Notujemy widoczne zmniejszenie się zapasów drzewa tartego jodłowego pochodzenia z Europy Centralnej, co wydaje się zupełnie zrozumiałe w związku z tem że praca zewnętrzna przy budowach, zawdzięczając sprzyjającej temperaturze, przeciągnęła się w tym roku długo.

Daje się zauważyć bardziej ożywiony ruch w dziale posadzek oraz próba zwyżki ceny posadzek dębowych o 2 fr. na m². Odczuwa się już poniekąd oddziaływanie prawa Loucheur'a na rynek budowlany, przypuszczać jednak należy, że przedwstępne studia oraz interes poszczególnych jednostek opóźnią nieco wejście jego w życie.

Szwecja

Na rynku szwedzkim panuje pewne ożywienie. Do dnia 15 listopada sprzedaż wynosiła 900.000 stds. Cyfra sprzedażna Finlandji podniosła się zaledwie o 100.000 stds. i wynosiła w tym samym czasie 1.090.000 stds.

Sprzedaż do Anglii są mniej znaczne niż zazwyczaj. Zapotrzebowanie drzewa heblowanego nie jest tak gwałtowne jak w roku zeszłym. Ruch budowlany w Anglii zmniejszył się bardzo w porównaniu z r. 1927, skutkiem czego oczekujemy znacznego zmniejszenia wywozu drzewa heblowanego. Notujemy również zmniejszenie się wywozu tych gatunków drzewa do kolonii angielskich.

Większa część drzewa heblowanego, sprzedanego w przeciągu

ostatnich kilku tygodni, przeznaczona była dla rynków kontynentalnych przeważnie do Francji i Hiszpanji. W tych dwóch krajach zapotrzebowanie rośnie stale; przypuszczać można, że na takie rozszerzenie interesów wpłynęły w wielkiej mierze niskie ceny tej jesieni.

Holandja i Niemcy stanowią również niezły rynek zbytu nie tylko dla pewnych gatunków drzewa białego, lecz także dla drzewa czerwonego.

Ostatnio notowano nast. ceny:
f. o. b. Harnösand:

drzewo czerwone: £ 16 10 s. do £ 16.15 s. za 9" madders, £ 15 do £ 15.10 s. za bale 8"; £ 13.15 s. za bale 7"; £ 14.10 s. do £ 14.15 s. za deski 7"; £ 13 do £ 13.5 s. za deszczużki 4½"; £ 13 do £ 13.10 s. za 5-tą klasę 9" i £ 12 za 7"; £ 9.5 s. za bale „utskott“;

drzewo białe: £ 13.10 s. za 9" madders; £ 12.5 s. za 7" bale; £ 11 do £ 11.10 s. za deszczużki 4½".

W przeciągu jesieni ceny podlegały znacznym zmianom. Kupcy korzystali nieraz z widocznej tendencji sprzedawców do sprzedania towaru swego byle przed końcem sezonu, by nie dopuścić do przepisania zapasu na listę r. 1929. Za mniej pożądane wymiary sprzedawcy zmuszeni byli nieraz akceptować ceny które obalały zupełnie cała ich kalkulację. Niekorzystna kalkulacja dla tych wymiarów, przynajmniej w zakresie drzewa czer-

wonego, wywołana jest wyłącznie słabym importem angielskim.

Kontrakty z terminem dostawy w roku przyszłym zawierane są powoli i z ostrożnością. Najwięcej zainteresowania wykazują kupcy z Egiptu i z państw śródziemnomorskich, dopiero zaś w drugiej linii z Francji, Holandji, Danji, Niemiec. Anglicy trzymają się jeszcze w zupełnej rezerwie.

Finlandja

Ostatnie tygodnie były b. ruchliwe i rynek zupełnie zadawalniający. W wielu jednak wypadkach zawarcie umów udaremniły trudności w znalezieniu tonażu oraz wysokość stawek przewozowych. Od czasu naszego ostatniego komunikatu ceny frachtów się nie zmieniły i zdaje się, że osiągnęliśmy już najniższy ich poziom, dla drzewa czerwonego w każdym razie. Z drugiej strony, sprzedaż drzewa białego postępuje z trudnością i składowcy wołą zatrzymać swoje zapasy.

Wnioskując z napływających liczących zapytań, można się spodziewać ciekawych transakcyj na rok przyszły z Belgją, Francją i Hiszpanją. Za drzewo z północy Finlandji płacono £ 14.5 s. (podstawa 7"); wielki importer z południa zawarł w tych dniach poważną transakcję na dostawę do Belgji ok. 15.000 stds. desek na podstawie £ 13.10 s. za 7". Kupcy angielscy trzymają się wciąż w rezerwie, z wyjątkiem kilku firm zabez-

pieczających sobie pewne bardzo poszukiwane wymiary.

Sprzedaje ogółem wynosiły do dnia 15 listopada ok. 1.100.000 stds. z dostawą w tym roku i 75.000 stds. z dostawą w r. 1929.

Na dzień 15 października stosunek eksportu finl. przedstawiał się jak następuje:

	1928	1927	1926
Anglja ok.	385.000	510.000	425.000
Holandja „	165.000	185.000	155.000
Belgja „	140.000	129.000	86.000
Niemcy „	120.000	150.000	84.000
Francja „	100.000	78.000	95.000
Hiszpanja „	47.000	37.000	26.000
Danja „	42.000	42.000	42.000
Inne kraje europejskie „	9.000	14.000	16.000
różne kraje „	52.000	55.000	41.000
ogółem „	1.000.000	1.200.000	970.000

Austria

Rynek nadal b. spokojny. Zapotrzebowanie z Niemiec coraz mniejsze, inne zaś rynki zbytu nie dają także znaczniejszych transakcyj. Licznym tartakom austriackim grozi bezrobocie z powodu absolutnego prawie braku zapotrzebowania, te zaś którym się udaje utrzymać w w ruchu, wielkiego zysku z tego nie ciągną. Jeśli ceny poniekąd się utrzymują, zawdzięczać to można temu jedynie, że produkcja tartaków jest bardzo niska. Notujemy: bale ok. 83 szyling., bastings 78 sz. Łaty: 50 mm—76 sz., stolarka sosn. 13 mm od 16 do 32 cm. 112 sz.

Czechosłowacja

Wywóz z Czechosłowacji zmniejszył się znacznie skutkiem wielkiego ożywienia ruchu budowlanego który absorbuje prawie że całkowitą produkcję krajową. W związku z tem na międzynarodowym rynku eksport czechosłowacki nie odgrywa obecnie żadnej prawie roli.

Zwyżka taryf kolejowych w Austrii

W Austrii wprowadzona została świeżo zwyżka taryf kolejowych wynosząca od 2 — 16%. Zwyżka ta ma charakter różniczkowy, dotykając w mniejszym stopniu przewozy na dalsze dystanse. Mimo to obciąża ona dość poważnie kosztą ogólne drewna austriackiego. Wynikiem tego jest protest, jaki przeciwko podwyżce taryf zgłosił

wobec władz państwowych najważniejsze związki drzewne. Sprawa ta ma znaczenie przedewszystkiem dla konkurencji czeskiej, jakkolwiek w pewnej mierze obchodzi ona również i polską produkcję drzewną, która spotyka się z wytwórczością austriacką na rynku niemieckim (Kom. Inf. P. I. E. Nr.49)

Wywóz papierówki z Finlandji

Finlandzkie sfery gospodarcze zaniepokojone są polityką Niemiec, które z jednej strony prowadzą energiczną walkę z fińskim przemysłem papierniczym zarówno na rynkach zagranicznych, jak i na rynku niemieckim, z drugiej zaś strony intensywnie wykupują w Finlandji znaczne obszary leśne, obfitujące szczególnie w świerk dla celów papierniczych, W związku z tem powstał w Finlandji zamiar wprowadzenia wysokich stawek wywozowych na drzewo surowe i półfabrykaty przemysłu drzewnego i papierniczego. Projektowane jest wprowadzenie cła w wysokości 20 fmk od 1 m³. Projekty znajdują poparcie nie tylko w sferach przemysłu, lecz także i w sferach robotniczych, które za pośrednictwem partji socjalistycznej wypowiedziały się za niemi. Według przybliżonych obliczeń Finlandja traciłaby wywożąc surowy świerk ok. 150 milj. fmk. rocznie, która to suma mogłaby być uzyskana przerabiając surowiec w kraju. Ostatnio wysunięte zostały przez przedstawicieli fińskich sfer drzewnych projekty stworzenia porozumienia fińsko-polsko-czeskiego, normującego wywóz papierówki do Niemiec.

Papierówka i celuloza

Październik r. b. był miesiącem zwiększonego wywozu celulozy, wywóz bowiem osiągnął 1.237,5 ton, podczas gdy we wrześniu wynosił 364,9 ton. Cyfra wywozu jest rekordowa dla ostatnich dwu lat. Jednocześnie zmniejszył się przywóz celulozy z 901,2 ton we wrześniu do 626,6 ton w październiku. Przewyżka wywozu wynosi więc 611 ton. Zjawisko to jest niestety sporadyczne, ponieważ krajowa wytwórczość celulozy z trudnością wystarcza na potrzeby rynku wewnętrznego.

Wywóz papierówki w październiku zmniejszył się na 100,8 tys. ton, podczas gdy we wrześniu wynosił 112,9 tys. ton, poziom jego jest jednak w dalszym ciągu wysoki. Miarodajnym jest dla niego ogromny wzrost produkcji celulozy w Euro-

pie a w szczególności w Niemczech, gdzie ostatnio panuje ogromny ruch w dziedzinie koncentracji i jednocześnie racjonalizacji fabryk celulozowych. Ostatnio połączyły się dwie wielkie fabryki celulozy „Vogel & Bernheimer oraz Vogel Bernheimer & Schnurmann“ w towarzystwo akcyjne z kapitałem zakładowym 4,2 milj. RM. Fabryka celulozy „Waldhof“ powiększa swój kapitał o 10 milj. Mk. znaczna część tej sumy przeznaczona będzie na wybudowanie nowej fabryki w Finlandji. Ruch w niemieckim przemysle celulozowym zapowiada w dalszym ciągu wielki popyt na papierówkę, co dla Polski oznacza wyzbywanie się surowca dla przemysłu wytwarzającego masę drzewną i celulozę.

(Kom. P. I. E.)

Wiadomości handlowe

Transakcje

W dniu 26 u. m. odbyła się w Nadleśnictwie Pińsk w gmachu Starostwa Pińskiego licytacja obiektów leśnych z leśnictwa Łońkin, zawierająca jak następuje:

ok. 3.000 m³ olszyny fornierowej i tartacznej,
ok. 800 m³ dębiny,
ok. 600 m³ sosny.

Objekty powyższe zakupiła f-a H. Rubinraut z Łunińca za cenę zł. 242.000.

Zainteresowanie objektem sprzedaży było słabe. Fakt tłumaczy się ogólnym brakiem gotówki oraz przeszacowaniem wartości obiektów.

F-a N. Heller (Agahel) Warszawa, sprzedała do Czechosłowacji dużą partję olchy, która leżała w wodzie od 1914 r.

F-a Jossyf wspólnie z f-ą Kowartowski sprzedała ok. 5.000 m³ bloków sosnowych f-ie Max Scholz, Wrocław.

Hr. Potocki sprzedał ze swoich lasów koło st. Międzyrzec ok. 20.000 m³ sosny na pniu f-ie Kruzszewski i Wąsowicz (B-K Ziemiański) po cenie za m³ § 4.

Firma A. Mercier zakupiła u firmy B-cia Maron, F. Dziechciar i M. Gołowej w Łunińcu około 500 m³ kłoców olszowych fornierowych za cenę 30 szylingów franco wagon stacja załadowcza.

Również zakupiła firma A. Mercier na pograniczu sowieckim około 2.500 m³ olszyny fornierowej I-szej i II-iej klasy po cenie 35 szylingów za m³ franco wagon stacja załadowcza.

F-a Eisenstadt i Friedman, Warszawa sprzedała ok. 1000 kóp bindry, wyrobionej w lesie nabytym od B-ku Ziemiańskiego przy st. Chełm.

F-a S. Kowartowski, Warszawa nabyła wspólnie z f-ą K. Cukier, Warszawa poręby leśne na 300 ha w lasach Kozłowieckich (k. Lubartowa) od hr. Zamoyskiego.

F-a Holzman, Pińsk sprzedała f-ie Schwarzmanna Gdansk 5.000 m³ dębiny okrągłej po cenie \$ 9.50.

Informacje

Bloki zarówno jakoteż dłużyce sosnowe nadal mało poszukiwane i obroty niemi nie pozwalają na ustalenie notowań. Ceny płacone za bloki poruszają się zależnie od jakości w granicach od sh. 38—45.

Olcha bardzo poszukiwana. Ceny płacone dochodzą do sh. 45. (W ostatnim numerze naszego pisma zakradł się do odnośnej notatki błąd drukarski, podano bowiem cenę w złotych zamiast, jak powinno być w szylingach ang.).

Wymiary niemieckie zupełnie bez obrotów.

Towar angielski produkowany zresztą na małą skalę, nie cieszy się również popytem. W ostatnich czasach tylko S. A. Starachowice zdołała zbyć do Anglii poważniejszą partję desek i bali, osiągając cenę za std. cif porty wschodniego wybrzeża ok. £ 15.

Poszukiwane fryzy dębowe. Płacą za kopę \$ 28 — 30.

Sägenwerks-
Maschinen



TAK MÓWIĄ
PAŃSCY KOLEDZY:

„Mojem zdaniem, o ile chodzi o trwałość, prostotę obsługi, małe zużycie siły i zdolność pracy, wykonanie traka

nie może być wogóle lepsze!”

**MASCHINEN - WERKE
GUBISCH AKT. GES.**

Specjalna fabryka pierwszorzędných maszyn tartacznych i obrabiarek do drzewa

LIEGNITZ P

236. 80/2

Ceny podkładów kolejowych, zatwierdzone przez Min. Komunikacji, na najbliższy rok są o ok. 2^o/_o niższe od zeszłorocznych.

Firma A. Mercier, której fabryka dykt w Pińsku stale się rozwija, zamierza na wiosnę przyszłego roku prowadzić dalszą rozbudowę swych zakładów oraz uzupełnić istniejący komplet maszyn przez umieszczenie dwóch pras do klejenia i suszenia dykt, jak również przez postawienie dalszych łuszczarek. Kierownictwo rozbudowy prowadzi osobiście dyrektor zarządzający p. H. Bukowiecki, nadzór techniczny powierzony został znanemu fachowcowi p. inż. D. Goldbergowi z Warszawy.

W dniu 19 listopada wybuchł na terenie Pińska strajk w tartakach na tle zarobkowym. Robotnicy żądali wypłacania przyznanego im w swoim czasie (w lipcu) dodatku drożyznianego.

Jednym z główniejszych artykułów eksportowych Palestyny, gdyż stanowiącym 40^o/_o całego jej eksportu są pomarańcze. Z ro-

ku na rok eksport pomarańcz wzrasta. W chwili obecnej eksporterzy pomarańcz zużytkowują około 3 milj. skrzyń drewnianych do pakowania, jednak w najbliższym czasie cyfra ta ulegnie zwiększeniu. Za skrzynię drewnianą c. i. f. port palestyński płaci się obecnie sh. 1.

Dotychczasowymi dostawcami są: Jugosławia, Rumunja i Rosja. Odbiorcy palestyńscy skłonni są nawiązać stosunki z Polską o ile naturalnie oferowane ceny nie będą zbyt wysokie i dostawa skuteczniejsza będzie akuracie i solidnie. Należałoby wykorzystać korzystne nastroje panujące wśród odbiorców palestyńskich i nawiązać próbne transakcje, które niewątpliwie dałyby w przyszłości dobre rezultaty. Za interesowane sfery polskie winny porozumieć się w powyższej sprawie z P. I. E.

Jak informuje P. I. E. przybył w dniu 28 u. m. do Warszawy dyr. Manthel pełnomocnik firmy Süddeutsche Holzindustrie A. G. München II. Schliessfach 291, celem nawiązania bezpośredniego kontaktu z polskimi wytwórcami fryzów dębowych. Wspomniana firma niemiecka rozporządzając znacznymi środkami materialnymi, będzie w możności finansować niektóre dostawy fryzów. Informacje w Państwowym Instytucie Eksportowym,

SZYMON ULAM

PRZEMYSŁ DRZEWNY

Lwów, ul. 3-go Maja 12

249.45.1

Z Rady Naczelnej Związków Drzewnych

Wobec nieprzewidzianych komplikacji, jakie ostatnio wynikły z rokowaniami z przedstawicielami Rządu niemieckiego, sprawa zawarcia układu drzewnego na okres przyszłego roku gospodarczego do obecnej chwili nie została przesądzona. Ostatecznego wyjaśnienia sytuacji należy oczekiwać w ciągu najbliższych dni.

Wobec wygaśnięcia zeszłorocznego prowizorium — dnia 18 grudnia r. b. wchodzi w życie cła autonomiczne na kłody i dłużyce tartaczne w wysokości 1.50 zł. od 100 kg. Wedle miarodajnej interpretacji Ministerstwa Rolnictwa oraz Min. Przemysłu i Handlu rozporządzenie w sprawie ceł wywozowych (D. U. R. P. Nr. 118 z dn. 31 grudnia 1927 r.) będzie miało zastosowanie do wszystkich państw t. zn. nawet tych, które mają uregulowane z Polską stosunki handlowe. Ze strony niemieckiej wejdzie w życie we wspomnianym terminie (18 XII r. b.) formalny zakaz przywozu materiałów tartych.

Z uwagi na powyższą okoliczność powstaje konieczność powstrzymania wysyłek materiałów tartych na eksport do Niemiec. Natomiast eksport drzewa nieobrobionego nie podlega w tym względzie żadnym ograniczeniom t. zn., że eksporterzy drewna nieobrobionego będą mogli nadal otrzymać wagony z tem oczywiście, że przy przekroczeniu granicy polsko-niemieckiej odnośne ładunki będą opłacać cło w wysokości 1.50 zł. od 100 kg.

Wreszcie dla uchylenia wszelkich wątpliwości należy podkreślić, że eksport materiałów drzewnych, które nie były objęte zeszłorocznym prowizorium (a więc: papierówka, kopalniaki, słupy telegraficzne i telefoniczne) będzie się odbywał na dotychczasowych zasadach.

Romowy z delegatami niemieckimi na temat odnowienia prowizorium trwają w dalszym ciągu. Gdyby jednak prowadzone w tym kierunku rokowania zostały zerwane należałoby się liczyć z tem, że Rząd nasz wyda dalej idące zarządzenia odnośnie do materiałów okrągłych, objętych przez zeszłoroczne prowizorium (kłody i dłużyce tartaczne).

Piękny gest

Doświadczenia, nabyte w okresie dotychczasowej działalności, która umocniła podstawy Rady Naczelnej i ugruntowała jej powagę w kołach miarodajnych, — prowadzą nieodpacie do wniosku, że organizacja powołana do obrony interesów i dążeń rozwojowych wielkiego przemysłu jakim jest przemysł drzewny, wtedy dopiero spełni należycie swe rozległe zadania, kiedy zdobędzie mocne rezerwy finansowe, zabezpieczające nieprzerwany rozwój pracy we wszystkich kierunkach. Brak tych rezerw w obecnych warunkach skazuje pracę Rady Naczelnej na wyłączną zależność od dopływu szczupłych środków pieniężnych, jakie uzyskuje z jedyne go dostępnego źródła — składek członkowskich. W tym stanie rzeczy chroniczny brak funduszy obrotowych paraliżuje swobodę akcji, wymagającej w niektórych wypadkach większych nakładów pieniężnych.

Z zaznaczonych założeń wynika inicjatywa szeregu poważnych przedstawicieli Związków Drzewnych, którzy mieli okazję przekonać się o niezmiernie doniosłej roli, jaką odgrywa Rada Naczelna, a zarazem ocenić elementarne trudności finansowe, z jakimi się ona zmagając chwilę swego powstania. Kierowani dążeniem do skonsolidowania podstaw finansowych Rady Naczelnej powzięli oni piękną myśl zebrania na jej cele jednorazowej daniny od firm drzewnych. Inicjatywa w tym kierunku, poparta autorytetem ludzi, którzy ją rzucili, wywołała żywy oddźwięk w sferach drzewnych środowiska lwowskiego, które złożyło na cele Rady Naczelnej większą kwotę pieniężną. Wymowny ten odruch solidarności przemysłowców drzewnych, świadczący o wysokim poziomie wyrobienia obywatelskiego sfer przemysłowych i kupieckich, reprezentowanych przez jedną z z najstarszych i najbardziej zasłużonych organizacji drzewnych w Polsce, oddziała niewątpliwie siłą pięknego przykładu na inne organizacje drzewne. Należy zatem wyrazić nadzieję, że czynne z ich strony poparcie, wynikające z głębokiego zrozumienia doniosłej roli i zadań Rady Naczelnej, ugruntuje podstawy, na jakich opiera się działalność naczelnej reprezentacji przemysłu drzewnego w Polsce.

* * *

ODEZWA

Doniosła chwila, w której Naród Polski święci 10-ą rocznicę odzyskania niepodległego bytu, wymaga jaknajściślejszego zespolenia wysiłków Rządu i społeczeństwa, zmierzających do ugruntowania potęgi gospodarczej Państwa. Na czoło najdonioślejszych zadań wysuwa się mobilizacja wszystkich sił wytwórczych, mogących zagwarantować istotną niezawisłość gospodarczą naszego kraju, a zarazem zapewnić Polsce czynną rolę w międzynarodowej wymianie towarów i usług.

Osiągnięcie tego wyniku wymaga jednak ścisłej konsolidacji, która w dobie ostrego współzawodnictwa na rynkach międzynarodowych stanowi nieodzowny warunek powodzenia. Świadomość wspólnych zadań i wspólnych trudności w zakresie aktywizacji eksportu nakazuje tedy dążyć do ustalenia form ścisłego współdziałania przemysłowców drzewnych, którzy solidarnym wysiłkiem zdobyć mogą pozycję niedostępną dla indywidualnej, choćby najbardziej ofiarnej pracy. Zgodnie z zaznaczonym dążeniem, wspólnym całemu przemysłowi drzewnemu w Polsce, Rada Naczelna Związków Drzewnych, jako naczelna reprezentacja tego reprezentacja, prowadzi od dłuższego czasu wyteżoną akcją w kierunku ściślejszej koordynacji sił wytwórczych, pracujących nad rozwojem rodzimego eksportu.

Z rozwiniętych przesłanek zrodził się projekt zwołania w Warszawie jednodniowego nadzwyczajnego Zjazdu przemysłowców drzewnych, który miałby zmanifestować wobec społeczeństwa siłę organizacyjną i solidarność przemysłu w obliczu wielkich zadań jakie go czekają w najbliższej przyszłości. Projektowany pierwotnie termin 3 grudnia r. b. uległ odroczeniu ze względów natury techniczno-organizacyjnych. Nowy termin Zjazdu będzie podany do publicznej wiadomości.

Żywy oddźwięk, jaki w kołach przemysłu drzewnego wywołała inicjatywa Rady Naczelnej, pozwala żywić nadzieję, że projektowany Zjazd ściągnie do Warszawy licznych przedstawicieli przemysłu drzewnego, ożywionych wspólną świadomością doniosłych zadań, które domagają się rozwiązania w interesie ogólnogospodarczym naszego kraju.

Prezes (—) *A. Dąbrowski*

Dyrektor (—) *W. Cserwiński.*

KIEROWNIK TARTAKU z 20-letnią praktyką, we wszystkich gałęziach przemysłu drzewnego dobrze obznajmiony obejmie posadę kierownika tartaku, skupowującego lub odbiorcy. Łaskawe zgłoszenia pod „Zdolny“ do Administracji. 262

Ciosane dzwony bukowe
i szprychy dębowe

KUPUJĄ STAŁE

KIRST & JUNGSMANN

Liegnitz/Schles.

256

40.000 szt. podkładów sosn. I klasy
20.000 " " " II "
czterostronnie obrobione wg. przepisów kolejowych Rzeszy

Niemieckiej 243.40.1

poszukiwane dla stopniowej dostawy od stycznia 1929 r. przez

Mitteldeutsche Eisenbahnbedarf G.m.b.H.
Berlin W. 35, Potsdamerstr. 123

Drzewo opałowe, deski, bale, kantówki
zakupuje stałe

F.Pichowski, Gdańsk, Karthäuserstr. 75

246. 15.1

OGŁOSZENIE

Nadleśnictwo Drohiczyńskie pod Janowem k/Pińska ogłasza, że w dniu 21 grudnia 1923 r. odbędzie się w kancelarii Nadleśnictwa o godzinie 13, w drodze przetargu ustnego i ofert pisemnych, LICYTACJA na sprzedaż drewna, wyrobionego z cięć 1628 r. lęco las, w ilości około 1230 m³ kłoców tartacznych sosnowych i około 70 m³ bloków sosnowych. Cena 1 m³ kłoców wynosi 38 zł. — bloków 90 zł. Odległość od stacji kol. Janów k/Pińska — 17 klm.—od Kanału Królewskiego—5 klm.

Szczegóły są do przejrzania w kancelarii N-ctwa.

Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo poczynienia zmian w niniejszym ogłoszeniu.

Nadleśnictwo.

260. 60/2

OGŁOSZENIE

Magistrat miasta Gąbina, pow. Gostynińskiego, wojew. Warszawskiego ogłasza przetarg na sprzedaż poręby Nr. 6 na rok 1927/28 w lesie miejskim, składającej się z 3-ch działek po 500 sosen w każdej (drzewostan od 80 do 120 lat). Działki te sprzedawane będą poszczególnie drogą oddzielnej licytacji.

Oferty z podaniem ceny ryczałtowej za działkę winny być składane do Magistratu miasta Gąbina w zapieczętowanych kopertach z dołączeniem kwitu Kasy Miejskiej na wpłacone wadium w wysokości 10% oferowanej ceny w terminie do dnia 10 grudnia 1928 roku do godziny 12-ej w południe. W dniu tym o godzinie 12-ej min. 30 odbędzie się komisyjne otwarcie ofert.

Szczegółowe warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelarii Magistratu m. Gąbina w godzinach urzędowych.

Burmistrz: **Janczewski.**

Sekretarz: **L. Jackowski.**

258

„SPÓŁDZIELNIA LEŚNIKÓW W WARSZAWIE”

Nowy Świat 36, tel. 31-57

POLECA:

Wszelkie narzędzia, przybory i maszyny leśne z zakresu eksploatacji, hodowli i urządzenia lasu.

Cenniki i oferty na żądanie.

261.65/3

PRZEMYSŁ LEŚNY

ROZWADÓW-KĘPA

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

W W A R S Z A W I E, ULICA PIĘKNA Nr. 11, Telefon 321-81, 65-09

WŁASNE EKSPLOATACJE LASÓW I TARTAKI

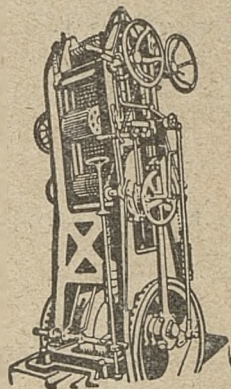
MATERJAŁY WSZELKICH GATUNKÓW DRZEW IGLASTYCH I LIŚCIASYCH

182. 65/2

DANZIGER HOLZEXPORT I. GOLDBERGER

GDĄSK, REITBAHN 2
Tel.: 26241, 26242

ADR. TEL. DAHOLGO DANZIG
Codes: Zebra 3-rd Ed., Wood, Rud. Mosse



Tartaki, Beczkarnie i Wełniarki fabryki
F. W. HOFMANN we Wrocławiu
polecają przedstawiciele
Inż. Karol i Leon B-cia BRZOSKA
Biuro techniczne Warszawa, Widok 21. Tel. 12-89

40

CENY OGŁOSZEŃ

TARYFA KRAJOWA

OKŁADKA I-sza str., dolny pas 30×200 mm — zł. 220.—, II-ga i III-cia str., $\frac{1}{1}$ str. — zł. 420.—, $\frac{1}{2}$ str. zł. — 250.—, $\frac{1}{4}$ str. zł. — 150.—, IV-ta str. $\frac{1}{1}$ str. zł. 400.—, $\frac{1}{2}$ str. zł. 220.—, $\frac{1}{4}$ str. zł. 120.—. Ogłoszenia wewnątrz numeru: za 1 milimetr jednoszpaltowy przed tekstem — gr. 80, w tekście — gr. 90, za tekstem — gr. 75, drobne — gr. 15 za słowo. Od cen powyższych żadnych rabatów się nie udziela. Za terminowy druk administracja nie odpowiada. Strona = 3 szpaltowa.

TARYFA ZAGRANICZNA, CENY W DOLARACH

OKŁADKA: I-sza str. dolny pas 30×200 mm 30.—, II-ga i III-cia str., $\frac{1}{1}$ str. 45.—, $\frac{1}{2}$ str. 30.—, $\frac{1}{4}$ str. 20.—, IV-ta str. $\frac{1}{1}$ str. 40.—, $\frac{1}{2}$ str. 25.—, $\frac{1}{4}$ str. 15.—. Ogłoszenia wewnątrz numeru: 1 milimetr jednoszpaltowy: przed tekstem 0.15, w tekście 0,20, za tekstem 0.15 drobne — 0.05 za słowo.

Wydawca: Spółka Wydawnicza Drzewna S-ka z ogr. odp.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Adam Łada-Bieńkowski

Zakł. Graf. „ARBOR“, Warszawa, Solec 50, tel. 221-92